

Sygnatura akt II AKa 80/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik (spr.)

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r.

sprawy **R. W. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 191 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 226 § 1 kk

F. M.

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 224 § 2 kk w związku z art. 64 § 1 kk

J. M. (1)

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 12 listopada 2014 r. sygn. akt III K 358/13

I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych F. M., J. M. (1) i R. W. (1) utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. L., adw. T. S., adw. J. K. po 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonych F. M., J. M. (1) i R. W. (1) i po 138 zł tytułem zwrotu VAT,

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W sprawie III K 358/13 Sądu Okręgowego we Wrocławiu zostali oskarżeni:

a) R. W. (1), F. M. i J. M. (1) o to, że:

I w nocy z 5/6 grudnia 2012 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu, działając ze szczególnym okrucieństwem w zamiarze pozbawienia życia J. C. (1), wielokrotnie kopiąc oraz zadając mu uderzenia pięścią w okolice twarzy, głowy i tułowia, skacząc i uderzając obutymi nogami i kolanami po klatce piersiowej oraz po całym ciele, usiłując ogolić maszynką elektryczną jego głowę oraz oddając mocz na niego, spowodowali liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, obu kończyn górnych i dolnych, pleców i pośladka lewego, wylewy krwawe tkanek miękkich twarzy oraz powłok miękkich czaszki i twarzy, rany tłuczone powieki dolnej oka lewego i wargi górnej, złamania żeber prawych I-III, VII, IX-XII oraz lewych III-XII, wylewy krwawe w opłucnych ściennych obu jam opłucnowych z rozerwaniem opłucnej ściennej po stronie lewej i niewielkim wylewem krwi do jamy opłucnowej, masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich powłok czaszki, twarzy, ściany klatki piersiowej, pleców, ściany jamy brzusznej, w mięśniu pośladkowym wielkim i obu kończyn górnych, a które to obrażenia doprowadziły do niestabilności klatki piersiowej uniemożliwiającej oddychanie, a w konsekwencji do ostrej niewydolności oddechowej i uduszenia gwałtownego,

przy czym:

R. W. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa albowiem był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie Wydział II Karny sygn. II K 339/09 z dnia 11 kwietnia 2011 r. za czyn z art. 190§1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 21 czerwca 2009 r. do dnia 21 grudnia 2009 r.

F. M. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, albowiem był skazany wyrokiem m.in. Sądu Rejonowego w Legnicy III Karny sygn. II K 154/01 z dnia 20 kwietnia 2001 r. za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. i art. 190§1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Legnicy II Karny sygn. II K 1/06 z dnia 12 kwietnia 2006 r. w okresie od 16 listopada 2007 r. do dnia 16 lutego 2010 r. to jest o czyn z art. 148§2 pkt 1 k.k. wobec J. M. (1) oraz o czyn z art. 148§2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wobec R. W. (1) i F. M.

b) w/w R. W. (1) nadto o to, że:

II w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 we W., zadając uderzenia pięścią w twarz, głowę i tułów M. W. (1) spowodował u niego obrażenia w postaci otarć i sińców twarzy, podbiegnięć krwawych i klatki piersiowej, rozchwianie zębów 41, 31 i 33 oraz wybicia zęba 32, które to obrażenia naruszyły czynność narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt I,

tj. o czyn z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 64§ 1 k.k.

III w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. we W., działając w celu zmuszenia M. W. (1) do odstąpienia od zawiadomienia i złożenia zawiadomienia o przestępstwa, groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt I,

tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64§ 1 k.k.

IV w dniu 13 października 2012 r. we W., znieważył funkcjonariuszy Policji A. Z. (1), R. R. (1), R. K. (1) i A. R. (1) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226§ 1 k.k.

c) w/w F. M. nadto o to, że:

V w nocy z 5 na 6 grudnia 2012. we W. znieważył funkcjonariusza Policji P. B. (1) w ten sposób, że opluł mu twarz informując jednocześnie, iż jest nosicielem wirusa (...), co uczynił w celu zmuszenia go do odstąpienia od prawnej

czynności zatrzymania, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt. I tj. o czyn z art. 224§2 i art.226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. orzekł w powyższej sprawie w ten sposób, że:

I. uznał **R. W. (1), F. M. oraz J. M. (1)** za winnych tego że w nocy z 5/6 grudnia 2012 r. we W., działając wspólne i w porozumieniu, przewidując możliwość pozbawienia życia J. C. (1) i godząc się na to, wielokrotnie zadawali mu uderzenia pięściami, kopali i skakali po nim, w tym głównie po klatce piersiowej i głowie, czym spowodowali u J. C. (1) wieloodłamowe złamania kości nosa, rozległe podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, obu kończyn górnych i dolnych, pleców i pośladka lewego, wylewy krwawe tkanek miękkich twarzy oraz powłok miękkich czaszki i twarzy, rany tłuczone powieki dolnej oka lewego i wargi górnej, złamania żeber prawych I-III, VII, IX-XII oraz lewych III-XII, wylewy krwawe w opłucnych ściennych obu jam opłucnowych z rozerwaniem opłucnej ściennej po stronie lewej i niewielkim wylewem krwi do jamy opłucnowej, masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich powłok czaszki, twarzy, ściany klatki piersiowej, pleców, ściany jamy brzusznej, w mięśniach pośladkowych wielkim i obu kończyn górnych, a które to obrażenia doprowadziły do niestabilności klatki piersiowej uniemożliwiającej oddychanie, a w konsekwencji do ostrej niewydolności oddechowej i uduszenia gwałtownego, przy czym **R. W. (1)** zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa albowiem był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie Wydział II Karny sygn. II K 339/09 z dnia 11 kwietnia 2011 r. za czyn z art. 190§1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 21 czerwca 2009 r. do dnia 21 grudnia 2009 r. zaś **F. M.** zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, albowiem był skazany wyrokiem m.in. Sądu Rejonowego w Legnicy sygn. II K 154/01 z dnia 20 kwietnia 2001 r. za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. i art. 190§1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Legnicy II Karny sygn. II K 1/06 z dnia 12 kwietnia 2006 r. w okresie od 16 listopada 2007 r. do dnia 16 lutego 2010 r. tj. przestępstwa z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wobec **R. W. (1)** i **F. M.** i przestępstwa z art. 148§1 k.k. wobec **J. M. (1)** i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył **R. W. (1)** i **F. M.** kary po 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności zaś **J. M. (1)** karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. w/w **R. W. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt. II i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w/w **R. W. (1)** uznał za winnego tego, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. we W., działając w celu zmuszenia **M. W. (1)** do odstąpienia od zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, groził mu pozbawieniem życia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt I, tj. winnym przestępstwa z art. 191§ 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 191§ 1 k.k. skazał go na 8 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w/w **R. W. (1)** uznał nadto za winnego czynu zarzucanego w pkt. IV i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu 3 miesiące pozbawienia wolności;

V. w/w **F. M.** uznał za winnego tego, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2012r. we W. znieważył funkcjonariusza policji **P. B. (1)** i groził mu podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że przegryzł wargę i opluł jego twarz śliną z krwią informując, iż jest nosicielem wirusa (...), w celu zmuszenia go do odstąpienia od prawnej czynności służbowej, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt. I tj. winnym z art.224 § 2 k.k. i art.226 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 88 k.k. wymierzył oskarżonym **R. W. (1)** i **F. M.** kary łączne po 25 lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet wymierzonych im kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- **R. W. (1)** w dniach 13 i 14 października 2012r. oraz od 6 grudnia 2012r. do dnia 14 sierpnia 2013r.

- F. M. w dniu 6 grudnia 2012r. oraz od 2 do 5.04.2013r.

-J. M. (1) od dnia 6 grudnia 2012r. do 12 listopada 2014r. ;

VIII. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych (III K 358/13).

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich trzech oskarżonych.

1. Na korzyść osk. R. W. (1) apelację złożyli obaj obrońcy tego oskarżonego a mianowicie: obrońca wyznaczony temu oskarżonemu z urzędu jak i obrończyni ustanowiona przez tego oskarżonego w trakcie postępowania apelacyjnego.

a) Obrończyni ustanowiona przez osk. R. W. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła (T.X 1850 – 1860):

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia tj:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oraz kontrolowanej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez nieuprawnionym daniu wiary w całości zeznaniom M. W. (1), które były przez niego złożone pierwotnie w czasie pierwszego przesłuchania, podczas gdy zeznania składane na rozprawie sądowej były odmienne i nie obciążające oskarżonego W. oraz pokrywały się z zeznaniami samego oskarżonego – takiego waloru zeznania M. W. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego nie miały;

- art. 5 § 2 k.p.k. polegające na pominięciu okoliczności, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału nie można ustalić precyzyjnej godziny zgonu J. C. (1), a skoro tak to należy przyjąć na korzyść oskarżonego, że J. C. (1) żył, gdy oskarżony opuścił mieszkanie i udał się na stację (...);

- art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej z urzędu i na wniosek oskarżonego zmierzającej do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a konkretnie zaniechania:

a) ustalenia tożsamości osoby, która w dniu 5/6 grudnia 2012 r. znajdowała się wraz z oskarżonymi w mieszkaniu, którą to osobą świadek M. W. (1) określał imieniem (...)

b) ustalenia tożsamości osoby określanej przez oskarżonych oraz świadka M. W. (1) jako (...), która to osoba w dniu 5/6 grudnia 2012 r. znajdowała się wraz z oskarżonymi w mieszkaniu oraz wyszła z oskarżonym W. na stację (...),

- art. 167 oraz art. 170 k.p.k. polegające na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego i zaniechaniu przeprowadzenia w sprawie dowodu z:

a) biegłego z zakresu informatyki na okoliczność możliwości technicznych odtworzenia napisu cyfrowego, który został nadpisany;

b) zapisów cyfrowych z monitoringu:

- stacji (...) ((...) przy ul. (...) we W.),

- restauracji (...) (przy ul. (...) we W.),

- parkingu Centrum Handlowego (...) (przy ul. (...) we W.),

Stacji (...) na którą udał się oskarżony R. W. (1), na okoliczność czasu (godzina oraz długość) w którym oskarżony przebywał na stacji, jego zachowania oraz ubrania, które miał wówczas na sobie, a także ewentualnych śladów lub zabrudzeń znajdujących się na ubraniach oskarżonego;

c) biegłego psychologa ze specjalizacją z zakresu uzależnień w celu sporządzenia uzupełniającej opinii psychologicznej w zakresie zeznań świadka M. W. (1), jako kluczowego i w zakresie jedynego świadka oskarżenia w zakresie popełnienia przez oskarżonego czynów I-III,

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na uwzględnieniu przez Sąd orzekający jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem tych, które wskazywały, iż jego zachowanie nie wyczerpywało znamion wszystkich przestępstw zarzucanych oskarżonemu tj. I, II, III i IV czynu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na pominięciu w uzasadnieniu istotnych okoliczności tj:

- ciało J. C. (1) znaleziono w pozycji „póллеżącej”, opartej o wersalkę, w takiej pozycji J. C. (1) znajdował się, gdy oskarżony opuścił mieszkanie udając się na (...) leżał na wersalce, a także inne było ułożenie ciała gdy świadek M. W. (1) wrócił do mieszkania – ciało było w przedpokoju;

- biegli stwierdzili, że obrażenia J. C. (1) o których mówi oskarżony W. pokrywają się w zakresie ich charakteru, nie zaś w zakresie ilości – co ma kapitalne znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę, iż oskarżony opuścił mieszkanie i dalsze ciosy mogły zmarłemu zadać wyłącznie inne osoby;

- biegły stwierdził, że część obrażeń J. C. (1) to obrażenia od „kolankowania”- zaś świadek M. W. (1) nigdy w swoich zeznaniach nie wskazywał, żeby takie obrażenia zadawał w jego obecności oskarżony W.;

- buty z których zdjęto materiał porównawczy oskarżony W. założył przez pomyłkę po zdarzeniu, co potwierdzają zeznania świadka M. S. (1);

- oskarżony wyszedł z mieszkania, więc nie godził się na to co się działo z J. C. (1) po jego wyjściu oraz opuszczeniu mieszkania przez M. W. (1);

- oskarżony W. po obudzeniu przez J. M. (1) podszedł do ciała J. C. (1) i próbował go cucić, co uzasadnia wniosek, że nie wiedział o zgonie pokrzywdzonego;

- R. W. (1) zaraz po zatrzymaniu był agresywny i wykrzykiwał słowa powszechnie uważane za obelżywe, podczas gdy zatrzymanie miało miejsce w dniu 6 grudnia 2012 r. zaś czyn zarzucany oskarżonemu jest przez Sąd określany na dzień 13 października 2012 r.

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj:

- art. 64 § 1 k.k. polegające na jego nieprawidłowej wykładni i przyjęciu, że zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 11 kwietnia 2011 r. sygn. akt II K 339/09 okresu tymczasowego aresztowania realizuje przesłankę odbycia kary pozbawienia wolności. Podczas gdy prawidłowa interpretacja ww. przepisu prowadzi do wniosków przeciwnych. Powyższa wadliwa interpretacja skutkowałą zastosowaniem art. 64 § 1 k.k. podczas gdy sytuacja taka nie powinna mieć miejsca.

- art. 148 k.k. poprzez błędną rekonstrukcję znamienia charakteryzującego jego stronę podmiotową, zwłaszcza jego płaszczyznę intelektualną, wyrażającą się w niedostrzeżeniu, że sprawca który działa umyślnie, musi obejmować swoją świadomością wszystkie elementy strony przedmiotowej w tym skutek, na którego wystąpienie – w przypadku zamiaru ewentualnego – sprawca musi się godzić.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniosła ta apelująca o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez:

a) zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w p. I na art. 157 § 1 kk lub art. 156 § 3 kk przy wyeliminowaniu powrotności do przestępstwa z art. 64 § 1 kk i wymierzenie za ten czyn sprawiedliwej i adekwatnej kary;

b) uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w p. II i III ewentualnie, wyeliminowanie z ich opisów znamion powrotności do przestępstwa z art. 64 § 1 kk i wymierzenie za to sprawiedliwych i adekwatnych kar;

c) uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego w p. IV;

2) alternatywnie – o uchylenie cytowanego wyroku we wszystkich zaskarżonych częściach.

b) obrońca wyznaczony z urzędu osk. R. W. zaskarżył cytowany wyrok co do wszystkich 4 przestępstw przypisanych temu oskarżonemu zarzucając (T. X k. 1862-1870).

I. w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. I, II i III części wstępnej wyroku zarzucono obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 k.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pod pojęciem „odbytej kary pozbawienia wolności” należy rozumieć również okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (tymczasowe aresztowanie), podczas gdy w świetle językowych dyrektyw wykładni, jak również poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być mowy o odbyciu kary, której jeszcze nie orzeczono.

II. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku zarzucono obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, mianowicie:

1. art. 346 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. przez nieprzekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa, podczas gdy akta sprawy wskazywały na istotne braki tego postępowania zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodu z zeznań nieustalonego naocznego świadka czynu, w tym potrzebę poszukiwania tego świadka z uwagi na wewnętrzne sprzeczności zeznań świadka M. W. (1), który w trakcie zdarzenia był pod wpływem alkoholu;

2. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego R. W. (1) o zabezpieczenie nagrań z monitoringu na (...) przy ul.(...), restauracji (...)s przy ul. (...), jak również parkingu centrum handlowego (...) Sp. z o.o. z uwagi na fakt, że nie jest możliwe przeprowadzenie tego dowodu, podczas gdy uwzględniając aktualne możliwości techniczne – wbrew ocenie Sądu – dowód był możliwy do uzyskania przez biegłego informatyka ;

3. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego R. W. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność ustalenia, czy istnieje możliwość odzyskania danych, które zostały nadpisane na nośnikach systemu monitoringu, podczas gdy:

a) dowód ten stał się konieczny ze względu na oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego o zabezpieczenie monitoringu (brak wiadomości specjalnych Sądu umożliwiających ocenę braku możliwości przeprowadzenia dowodu);

b) na rynku usług informatycznych działa wielu przedsiębiorców zawodowo trudniących się odzyskiwaniem danych z nośników informatycznych, nawet po ich wielokrotnym nadpisaniu;

c) wbrew twierdzeniom Sądu, wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania dowód był natomiast kluczowy dla ustalenia tak istotnych okoliczności, jak:

- okres obecności oskarżonego R. W. (1) na stacji benzynowej w trakcie zdarzenia oraz

- rysopis nieustalonego świadka

4. art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się w:

a) wyciągnięciu błędnych i dowolnych wniosków, że dla ustalenia stanu faktycznego wyłącznie wartościowe było chronologicznie pierwsze przesłuchania świadka M. W. (1), gdy świadek zeznawał pod wpływem emocji związanych ze zdarzeniem (śmierć przyjaciela, obawa o własne życie, jak sam zeznawał świadek impulsu, który kazał mu zeznać, że oskarżony R. W. (1) kopał leżącego J. C. (1)), których to emocji Sąd nie mógł ocenić nie uczestnicząc w czynności przesłuchania, podczas gdy oceniając późniejsze zeznania świadka, w szczególności złożone podczas rozprawy w dniu 7 maja 2014 r. należy zauważyć, że świadek udzielał odpowiedzi na pytania w sposób rzeczowy, przemyślany, uporządkowany, wchodząc w polemikę z oskarżonymi, by odczuwał strach w kontakcie z oskarżonymi i silne emocje związane ze śmiercią przyjaciela, podkreślając jednocześnie, nie raz mu się co przypomina po dłuższym czasie.

b) całkowitym pominięciu faktu, że w opinii biegłych z Pracowni Genetyki Sądowej Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej UM we W. nie stwierdzono, by na butach oskarżonego R. W. (1) znajdowały się ślady krwi denata, podczas gdy z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania wynika z tego, że oskarżony nie kopał, w szczególności obutymi stopami, pokrzywdzonego J. C. (1);

c) błędnej ocenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii oraz psychiatrii N. B. i M. S. (2) dotyczącej świadka M. W. (1), o którym Sąd posiadał wiedzę, że ma historię chorobliwego nadużywania alkoholu, i w konsekwencji uznanie pierwszych zeznań tego świadka za najbardziej wiarygodne, podczas gdy przed przeprowadzeniem badania świadka (pokrzywdzonego) biegłe badały również oskarżonych (zarzut braku bezstronności), a nadto powołane biegłe nie specjalizują się w tematyce uzależnień (zarzut braku wymaganych wiadomości specjalnych);

5. w konsekwencji zarzutu, o którym mowa w pkt 4 powyżej: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, odnoszący się w szczególności do (i) treści porozumienia, które swoim zamiarem obejmował oskarżony R. W. (1) oraz co do (ii) roli oskarżonego R. W. (1) w zdarzeniu, podczas gdyby Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny, doszedłby do wniosku;

a) R. W. (1) opuścił mieszkanie przy ulicy (...) we W. przed zadaniem J. C. (1) uderzeń, których skutkiem było pozbawienie pokrzywdzonego życia (w szczególności „kolankowaniem” i kopaniem pokrzywdzonego na twardym podłożu podłogi);

b) ponadto, R. W. (1) obejmował swoją świadomością wyłącznie porozumienie co do zadania pokrzywdzonemu uderzeń, nie obejmował nim natomiast w żaden sposób pozbawienia pokrzywdzonego życia.

III. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. R. W. (1) zadał uderzenia pięścią, czym spowodował u M. W. (1) obrażenia, które naruszyły czynność narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że to oskarżony swymi działaniami wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, przez ustalenie, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. R. W. (1) działając w celu zmuszenia M. W. (1) od odstąpienia od zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, groził mu pozbawieniem życia, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że to oskarżony swymi działaniami wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

V. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. R. W. (1) znieważył funkcjonariuszy Policji słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy,

a w konsekwencji treść uzasadnienia wyroku, nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. swymi działaniami oskarżony wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku:

1) przez uznanie, że czyn przypisany w p. I w istocie wyczerpuje znamiona występku z art. 258 § 1 k.k. lub z art. 158 § 3 k.k.

2) przez uniewinnienie osk. R. W. od popełnienia czynów zarzucanych w punktach II, III i IV

3) alternatywnie – na wypadek nieuwzględnienia w/w wniosków o wyeliminowanie z podstawy prawnej skazań za czyny z punktów I, II i III znamion powrotności do przestępstwa z art. 64 § 1 kk i wymierzenie za te czyny kary uwzględniającej wnioskowaną korektę

2. alternatywnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

2. obrońca osk. J. M. (1) zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a to (T.X k.1872 i n.)

- dowolne przyjęcie, iż J. M. (1) współuczestniczył w realizacji znamion przestępstwa zabójstwa na skutek bezzasadnej odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. M. (1) złożonym w toku rozprawy głównej oraz potwierdzającym jego wersję wyjaśnieniom współoskarżonych F. M. oraz R. W. (1), zaś oparcie się przez Sąd wyłącznie na niespójnych i częściowo nielogicznych zeznaniach świadka M. W. (1) odnoszących się do rzekomego udziału J. M. (1) w inkryminowanym zdarzeniu;

- dowolne przyjęcie, iż J. M. (1) wszedł w porozumienie ze współoskarżonymi i uzgodnił swoją rolę w przestępstwie zabójstwa, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje ku temu żadnych podstaw.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący.

1) o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie osk. J. M. (1) od przypisanego mu przestępstwa,

2) względnie – o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

3. obrońca osk. F. M. zaskarżył cyt. wyrok w zakresie skazania tego oskarżonego za czyn z p. I, a w konsekwencji i co do kary łącznej z p. VI, zarzucając (T.X k. 1880- 1884).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć i miał wpływ na treść wyroku, polegający na ustaleniu, w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, że oskarżony F. M. dokonał czynu z art. 148 § 1 kk z zamiarem ewentualnym w oparciu wyłącznie o zeznania jednego świadka - M. W. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, podczas gdy świadek ten w czasie zdarzenia miał ograniczoną zdolność postrzegania rzeczywistości ze względu na stan nietrzeźwości oraz ze względu na okoliczność, że pomieszczenie w którym świadek się znajdował było oświetlone wyłącznie przez jedną świeczkę, a ponadto świadek ten odwołał przed Sądem I instancji w istotnym zakresie ww. zeznania, które niezależnie od tego były niespójne oraz sprzeczne z zeznaniami innych świadków. Błąd w ustaleniach faktycznych miał wpływ na treść wyroku, skutkując błędną subsumcją, bowiem wobec niedających się usunąć wątpliwości co do zakresu czynności sprawczych oraz zamiaru sprawcy, zgodnie z art. 5 § 2 kpk, należało w miejsce kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 1 kk w zw.

z art. 64 § 1 kk, zastosować kwalifikację prawną czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk lub ewentualnie z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zarzucił rażąco niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie F. M. kary 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy ze względu na okoliczności zarówno natury przedmiotowej, w szczególności na fakt dokonania czynu podczas kłótni wywołanej zachowaniem pokrzywdzonego, próby udzielenia mu pomocy i wezwania pogotowia, jak i podmiotowej – ze względu przede wszystkim na sposób życia i postępowania oskarżonego przed popełnieniem czynu – w szczególności podjęcia przez niego zatrudnienia, młody wiek, trudne dzieciństwo oraz podjętą walkę z nałogiem alkoholowym, do osiągnięcia wszystkich celów kary wystarczające byłoby wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat za czyn opisany w punkcie I sentencji wyroku, a w związku z powyższym – w punkcie VI wymierzenie kary łącznej w wysokości 15 lat pozbawienia wolności.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1. zakwalifikowanie czynu zarzuconego w p. I jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wymierzenie na tej podstawie oskarżonemu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej w rozmiarze roku i 8 miesięcy;
2. alternatywnie – zakwalifikowanie tego czynu jako wyczerpującego znamiona art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wymierzenie na tej podstawie oskarżonemu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej w wymiarze 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;
3. ewentualnie – wymierzenie osk. F. M. za czyn z p. I kary 15 lat pozbawienia wolności oraz w takiej samej wysokości kary łącznej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Już na wstępie stwierdza Sąd Odwoławczy, iż nie uwzględniono żadnej z wniesionych w tej sprawie apelacji. Sygnalizuje się równocześnie, że przedmiotem rozważań w niniejszym uzasadnieniu będą nie tylko zarzuty zawarte we wcześniej cytowanych środkach odwoławczych obrońców, lecz także argumenty przedstawione w licznych pismach oskarżonych, zwłaszcza R. W. i F. M., określonych przez nich m.in. mianem „środek odwoławczy”, „apelacja” itp.

Przed podaniem argumentów, które zadecydowały o nieuwzględnieniu wniesionych apelacji podnieść należy jeszcze jedną kwestię. Mianowicie – zauważyć należy, iż główny czyn, przypisany wszystkim 3 oskarżonym, popełniony został przez nich w formie współsprawstwa. Jest więc oczywistym, że szereg dowodów i okoliczności przytoczonych na okoliczność winy jednego z ocenianych sprawców, będzie odnosiła się także do sprawcy, którego apelacja będzie rozważana w następnej kolejności. Ponadto zauważono, że w różnych apelacjach formułowane są pod adresem zaskarżonego wyroku podobne zarzuty, oparte na podobnych przesłankach. Jest więc zrozumiałym, że przyczyny, dla których zarzutów tych Sąd Apelacyjny nie podzielił, będą podobne. Dla uniknięcia, więc zbędnych powtórzeń, będzie odwoływał się Sąd Apelacyjny do tych wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia. Równocześnie – w celu ułatwienia zainteresowanym śledzenia sposobu rozumowania Sądu Odwoławczego przedstawia się plan poszczególnych fragmentów niniejszego uzasadnienia.

I. Rozważania nad apelacją obrońcy ustanowionej przez osk. R. W. (1) w trakcie postępowania odwoławczego (T. X k. 1850 – 1860)

1. Ocena zarzutów skierowanych w apelacji obrońcy ustanowionej przez osk. R. W. przeciwko rzekomym niedostatkom w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego.
2. Ocena zasadności zarzutów obrońcy ustanowionej przez R. W. w postępowaniu apelacyjnym, skierowanych przeciwko ustaleniom o udziale tego sprawcy w zabójstwie J. C. (zarzuty na kartach 1852,1853).

3. Rozważania nad zasadnością zarzutów obrończyni R. W. skierowanych przeciwko ocenie prawnej czynu tego oskarżonego popełnionego na szkodę J. C. – k. 1853, 1858 – 1859 a także przeciwko uznaniu tego sprawcy za recydywistę w rozumieniu art. 64 § 1 kk – k.1857.

4. Ocena zarzutów skierowanych przez obrończynię ustanowioną przez R. W. w postępowaniu apelacyjnym przeciwko skazaniu tego oskarżonego za przestępstwo spowodowania M. W. (1) w dniu 5/6.12.2012 r. lekkich obrażeń ciała z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (p. II zaskarżonego wyroku – zarzut z k. 1851 i 1860 i wnioszek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego od tego zarzutu).

5. Ocena zarzutów, skierowanych przez obrończynię ustanowioną przez osk. R. W. w postępowaniu apelacyjnym przeciwko skazaniu tego oskarżonego za groźby pod adresem M. W..

6. Rozważania co do zasadności zarzutu skierowanego przez tę obrończynię przeciwko skazaniu R. W. za znieważenie w dniu 13 października 2012 r. 4 interweniujących policjantów (p. IV wyroku).

7. Ocena kar wymierzonych R. W..

II. Ocena zarzutów zawartych w apelacji drugiego z obrońców osk. R. W. to jest obrońcy wyznaczonego temu oskarżonemu przez prezesa sądu (k. 1862 – 1870).

III. Rozważania nad apelacją obrońcy osk. F. M. (T. X k. 1880-1884).

1. Przyczyny nieuwzględnienia zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom o współsprawstwie F. M. w zabójstwie pokrzywdzonego J. C..

2. Ocena zasadności alternatywnego zarzutu, zawartego w apelacji obrońcy osk. F. M. a skierowanego przeciwko karze wymierzonej temu sprawcy.

IV. Ocena zarzutów zawartych w apelacji obrońcy osk. J. M. (1) (T.X k. 1872 – 1878).

I. Rozważania nad apelacją obrończyni ustanowionej przez osk. R. W. (1) w trakcie postępowania odwoławczego T. X 185–1860).

Już wcześniej zasygnalizowano, że nie uwzględniono żadnej z apelacji, a więc nie podzielono także zarzutów podniesionych przez tego obrońcę osk. R. W., który został ustanowiony w postępowaniu apelacyjnym. W apelacji tej, podobnie jak i w apelacji drugiego z obrońców wymienionego oskarżonego eksponuje się przede wszystkim rzekome zaistnienie w sprawie rozmaitych niedociągnięć proceduralnych w zakresie zgromadzenia dowodów, uniemożliwiających, zdaniem tych obrońców, zaakceptowanie zaskarżonego wyroku. Zauważyć należy, iż także osk. R. W. (1) oraz osk. F. M., w swych licznych pismach a także wystąpieniach przed Sądem Apelacyjnym prezentowali podobne stanowisko. W tej sytuacji uznano za niezbędne odniesienie się w pierwszej kolejności do tych zarzutów procesowych. W następnej kolejności odniesie się Sąd Apelacyjny do zarzutów skierowanych przez tego obrońcę przeciwko ustaleniom o winie R. W. (1).

1. Ocena zarzutów skierowanych w apelacji obrończyni ustanowionej przez osk. R. W. przeciwko rzekomym niedostatkom w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego

1. Zarzutów tych nie podzielono. Zauważyć należy, iż już przed Sądem Okręgowym, pierwszy z obrońców osk. R. W., a mianowicie wyznaczony z urzędu temu oskarżonemu a także i sam osk. W. wnioskowali o podjęcie takich działań, które będą w stanie doprowadzić do ustalenia drugiej obok M. W. postronnej osoby, określanej mianem (...) lub (...), obecnej w mieszkaniu pokrzywdzonego J. C. w trakcie tego przestępnego zdarzenia. Zgłaszane w tym względzie wnioski Sąd Okręgowy oddalał. Zostały one powtórzone w trakcie postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny także je jednak oddalił (patrz: protokół rozprawy apelacyjnej k. 2010 – 2011 T.XI). Argumenty przedstawione w tym względzie były jednak relatywnie niezbyt obszerne, stąd też uznano za konieczne uzupełnienie ich w niniejszym uzasadnieniu.

1) Po pierwsze – w apelacji sugeruje się, jakoby nie wyczerpał Sąd Okręgowy wszystkich możliwości, które doprowadziłyby do ustalenia osobnika o imieniu (...). Wyjaśnić w tym miejscu należy, że chodzi tu o osobę, która nie była w mieszkaniu pokrzywdzonego J. C., gdy doszło do tych dramatycznych zdarzeń, albowiem mieszkanie to wcześniej opuścił. Obrońca wywodzi jednak, że poprzez tego (...) można byłoby ustalić bliższe dane dotyczące (...), obecnego, obok M. W. (1), w trakcie przestępczego bicia J. C.. Być może cel taki by osiągnięto, chociaż co do tego nie ma całkowitej pewności. Przede wszystkim organy ścigania nie posiadały żadnych danych, pozwalających na identyfikację tego tzw. (...). W szczególności nie wiadomo czy był to mieszkaniec W. a nawet D.. Nie był on w ogóle znany M. W. (1). Wydaje się przy tym, że jego znajomość z pokrzywdzonym J. C. (1) wynikała z rodzaju trybu życia i działalności prowadzonej przez tego pokrzywdzonego. Zeznań syna J. C. (1) wynika, iż jego ojciec, nałogowo spożywający alkohol, utrzymywał się m.in. z wynajmowania pokoi w swym mieszkaniu (K. C. k. 1121). Nie jest więc wykluczonym, że ten (...) poznał pokrzywdzonego w związku z wynajmowaniem u niego pokoju. O tym, zaś, że musiała to być wyjątkowo luźna znajomość świadczy brak jego zainteresowania tym pokrzywdzonym po krytycznym zdarzeniu. Przecież gdyby takie zainteresowanie wykazał nawiązałby kontakt czy to z policją, czy też z prokuraturą. Nie natrafiły na ślad tej osoby ani organy ścigania (k. 576) ani też nie pojawił się w trakcie trwającego ponad rok postępowania sądowego. W samej zaś rzeczy jest również mało prawdopodobne, aby nawet ewentualne ustalenie wspomnianego (...) mogło doprowadzić na ślad (...), określanego także mianem (...) (patrz: wyjaśnienia R. W. k. 135-136 Tom I i k. 1065 T.VI). Zważyć przecież należy, iż rzecz dotyczy osób z tzw. marginesu i jak się wydaje prowadzących włóczęgowski tryb życia. Osoby te mają zdolność rozpoznawania się na ulicy i nawiązywania krótkotrwałych kontaktów. Łączy ich przede wszystkim skłonność do nałogowego spożywania alkoholu. Jest więc mało prawdopodobne, aby wspomniany (...) miał także informacje o (...) vel (...), które mogłyby doprowadzić do jego identyfikacji, a w konsekwencji – przesłuchania w tej sprawie.

2) Po drugie – nieprawdopodobnym, aby takie ewentualne „odzyskanie” skasowanych treści zapisów z monitoringów (...), Centrum Handlowego (...) mogło doprowadzić do identyfikacji (...) vel (...). Przecież o tej osobie nic bliższego nie wiadomo. Nawet jego imię nie jest pewne. Dla M. W. (1) to (...) lub S. (T.I k. 104, a także (...) (T.VII k. 1082), zaś wg. osk. R. W. to (...). Jest przy tym znamienym, że to zapewne R. W. ma w tym względzie bardziej miarodajne dane, bo to on wyszedł z tym osobnikiem w nocy z mieszkania pokrzywdzonego z zamiarem kupna alkoholu. Wówczas to miał otrzymać on od (...), vel (...) vel (...) jednego funta angielskiego. Nie jest także nic wiadomo o miejscu zamieszkania tej osoby. Jest przy tym wręcz wykluczonym, aby cokolwiek wiązało go z W., skoro zamierzał przenocować u pokrzywdzonego J. C. (1) (patrz: zeznania M. W. (1) k. 1182 T.VII). Wydaje się przy tym, iż prawdopodobna jest jego wersja o 10 letnim pobycie w Anglii, skoro przekazał R. W. (1) banknot 1 funtowy. W tej sytuacji nawet ewentualne „odzyskanie” skasowanych zapisów monitoringowych nic by do tej sprawy nie wniosło. Jest bowiem wysoce prawdopodobnym, że mężczyzna ten przebywa poza granicami Polski. Wniosek taki jest tym bardziej prawdopodobny, że nie podjął on do chwili obecnej żadnych prób nawiązania kontaktów z M. W. (1) lub z organami ścigania, chociaż był świadkiem tak brutalnego przestępstwa. O tym zaś, że zdawał sobie w pełni sprawę z charakteru przestępnych działań podjętych przez oskarżonych, dowodzi pośrednio fakt niepowrotu z R. W. (1) do mieszkania pokrzywdzonego. Okoliczność ta o tyle jest znamienna, że w mieszkaniu tym miał nocować. Można więc dorozumiewać, że wolał spędzić tę zimową noc na ulicach (...) niż wracać do oskarżonych, narażając się na niebezpieczeństwo utraty życia.

2. Sąd Apelacyjny nie zgadza się także z tymi fragmentami analizowanej aktualnie apelacji obrońcy osk. R. W., które zostały skierowane przeciwko oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosków o powołanie nowego psychologa celem ustalenia wiarygodności zeznań M. W. (1). Wniosek taki zresztą został ponowiony w postępowaniu apelacyjnym i został także oddalony (patrz: T.XI – 2011). W tym zakresie nie stracono z pola widzenia treści rozprawy naukowej dołączonej do wniosku apelującej obrończyni z dnia 26.03.2015 r. (k. 1970 – 1975 T. XI). Zważyć bowiem należy, iż nawet osoby nie posiadające specjalnej wiedzy z zakresu psychologii, a jedynie doświadczenie życiowe i wiedzę ogólną, mają świadomość, iż nałogowi alkoholicy mogą mieć pewne problemy z dokładnym zapamiętywaniem pewnych zdarzeń. Mogą wystąpić u nich także problemy z precyzyjną interpretacją zdarzeń skomplikowanych zwłaszcza z udziałem większej ilości osób. Sąd Apelacyjny prezentuje przy tym pogląd, że w tej konkretnej sprawie nie było w ogóle potrzeby poddawania badaniom psychologicznym świadka M. W. (1). Nie sposób bowiem uznać, aby przedmiotowe zdarzenie, którego świadkiem był M. W., miało szczególnie skomplikowany charakter a także by treść

jego zeznań uzasadniała potrzebę badania go przez specjalistów z zakresu psychologii czy psychiatrii. W szczególności za bezpodstawne uznać należy sugestie apelującej obrończyni, a także i innych apelujących, jakoby w zeznaniach tych występowały zasadnicze sprzeczności. Pewne odmienności w relacji tego świadka odnoszą się bowiem do kwestii drugorzędnych i są przy tym zrozumiałe, gdy zważy się na odstęp czasowy między datą zdarzenia a datami składania zeznań a także na fakt, że relacje te dotyczyły zdarzenia szczególnie brutalnego, którego ofiarą był kolega tego świadka. Nie sposób więc oczekiwać, aby szczegóły tych dramatycznych zdarzeń nawet osoba całkowicie trzeźwa i nie nadużywająca alkoholu, była w stanie precyzyjnie zapamiętać, a następnie je odtworzyć podczas przesłuchań. W samej zaś rzeczy, zauważa się, iż w zasadniczych kwestiach relacje M. W. (1) są zgodne ze sobą. Przecież konsekwentnie utrzymuje on, że:

a) oskarżeni mieli pretensje do pokrzywdzonego o brak światła a także kradzież jedzenia;

b) wszyscy trzej oskarżeni bili brutalnie tego pokrzywdzonego, przy czym szczególną aktywność w tym względzie przejawiali: R. W. i F. M., natomiast jego brat J. włączał się od czasu do czasu do maltretowania pokrzywdzonego;

c) o tym zaś, jaki był zamiar sprawców dowodzi konsekwentnie powtarzany opis tego fragmentu ich zachowania, który był reakcją na oświadczenie jednego z braci M., że pokrzywdzony określony mianem „h.j jeszcze żyje”. Wówczas cała trójka sprawców ze szczególną brutalnością przystąpiła do kopania tego pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia faktu, że w trakcie rozprawy M. W. (1) pewne okoliczności przedstawił nieco inaczej a także podał okoliczność, o której wcześniej nie zeznawał. Mianowicie – w trakcie rozprawy w łagodniejszym stopniu opisał przestępne zachowanie R. W. (1). Przede wszystkim – wycofał się z tych fragmentów, w których podał, że zarówno ten oskarżony jak i F. M. skakali po pokrzywdzonym, gdy leżał on na kanapie. Stwierdził, iż jest pewny, że R. W. (1) tak się nie zachowywał (k. 1183 – 1184 T.VII). Ponadto podał, że on także opuścił na pewien czas to mieszkanie, wychodząc wkrótce po tym jak uczynili to osk. R. W. (1) i ten nieustalony mężczyzna, określony w niniejszej sprawie jako (...) vel (...) vel (...). Nie sposób uznać, aby w tym zakresie wystąpiła zasadnicza rozbieżność w zeznaniach tego świadka. Przecież w trakcie śledztwa nigdy nie twierdził on, że pozostawał cały czas w tym mieszkaniu. Ten fragment zeznań należy więc traktować jako doprecyzowanie opisu zdarzeń z krytycznej nocy. Podobnie bez istotnego znaczenia była dostrzeżona rozbieżność w zakresie wskazania imienia tego z M., który miał „zbadac” pobitego pokrzywdzonego i oświadczyć, że jeszcze żyje. Zważyć przecież należy, iż M. W. (1) znał tych oskarżonych od kilkunastu dni, stąd też nie sposób oczekiwać, aby precyzyjnie określał ich imiona. Zauważono zresztą, że w środowisku, z którym mamy do czynienia w tej sprawie, nie przywiązuje się większego znaczenia do precyzji w oznaczaniu imion poszczególnych osób. Zauważyć należy, że pokrzywdzony J. C. (1) uchodził w tym środowisku za (...). Z kolei o tym nieustalonym (...) mówiło się także (...) (co już wcześniej zasygnalizowano). W podsumowaniu jeszcze raz powtórzyć należy stanowisko, że nie zgodzono się z zarzutem jakoby w tej sprawie istniała potrzeba zasięgnięcia nowej opinii psychologicznej o M. W. (1). Wydana w tej sprawie pisma opinia, w powiązaniu z przesłuchaniem biegłego w trakcie rozprawy, jest wystarczająca do oceny wiarygodności zeznań tego bezpośredniego świadka zabójstwa J. C. (1) (k. 1426-1435 T.VIII i k. 1579-1580 T.IX).

3. W aktualnie analizowanej apelacji nie zgłoszono zastrzeżeń procesowych przeciwko sposobowi przeprowadzania dowodu z opinii medyka sądowego (patrz: apelacja obrońcy R. W. k. 1850-1860). Zauważono jednak, że sam osk. R. W. (1) w swych licznych pismach zarzucał, jakoby opinia ta była niepełna, gdyż nie uwzględniała teoretycznie możliwych aktów przemocy, jakich mogli dopuścić się wobec pokrzywdzonego bracia M. w czasie nieobecności tego oskarżonego, kiedy opuścił mieszkanie ze (...) w celu zakupu alkoholu. Stanowisko co do tych sugestii wyraził Sąd Apelacyjny w swym postanowieniu wydanym podczas rozprawy (k. 2011 T.XI). W tym miejscu podnieść należy, iż oskarżony R. W. utrzymywał, że w czasie, gdy opuszczał on mieszkanie, to pokrzywdzony żył. W tej sytuacji sugeruje, iż śmiertelnego pobicia J. C. musieli dopuścić się pod jego nieobecność obaj oskarżeni bracia M.. Uważa przy tym, że mogło to nastąpić poprzez „zrzućcie pokrzywdzonego z łóżka na podłogę” (k. 1951-1952 T.XI). Sąd Apelacyjny pomija w tym względzie okoliczność, iż oskarżony ten zapewne błędnie interpretuje opinię biegłego stwierdzającego, iż śmierć J. C. miała „gwałtowny” charakter. Biegły ten zastrzegł się jednak, iż pojęcie to a zwłaszcza nagłość śmierci nie może być rozumiana w sposób powszechnie rozumiany jako śmierć natychmiastowa. W rozumieniu medycznym tego rodzaju śmierć może bowiem być „rozciągnięta w czasie” i trwać nawet do kilkunastu minut (cytaty z opinii k. 1320 T.VII).

Nie jest więc wykluczone, że w czasie, gdy osk. R. W. opuszczał mieszkanie ze (...) to pokrzywdzony przejawiał jeszcze pewne oznaki życia. Stwierdzenie powyższe nie oznacza tym samym zasadności jego sugestii o rzekomym późniejszym dalszym biciu tego pokrzywdzonego przez któregoś z M. lub obu tych braci. W konsekwencji nie podzielono sugestii R. W. co do rzekomej niekompletności opinii medycznej, opracowanej przez medyka sądowego M. Z. (T.IV k. 782-798 i T.VII k. 1319 – 1322).

4. Sąd Apelacyjny nie podziela także stanowiska, jakoby Sąd Okręgowy, oddalając wniosek o podjęcie przedsięwzięć zmierzających do „odzyskania” skasowanych zapisów z monitoringu stacji (...), (...) i (...) D., uniemożliwił nadto ustalenie danych dotyczących czasu pobytu oskarżonego R. W. ze (...) w tych miejscach a także co do jego ubioru i ewentualnych śladów na ubraniu (k. 1851 T. X akt). W tym miejscu zauważyć należy, iż kwestia badań w/w rejestratorów była przedmiotem wcześniejszych rozważań, gdy oceniano zasadność decyzji Sądu Okręgowego o oddaleniu tego wniosku w zakresie ewentualnej możliwości ustalenia danych tego tzw. (...) vel (...) vel (...) (p.1 u. 2). obrońca wywodzi, iż oddalając powyższy wniosek uniemożliwiono także ustalenia w/w okoliczności tj. odnośnie czasu pobytu R. W. poza mieszkaniem pokrzywdzonego a także co do jego wyglądu. Już w swym postanowieniu wydanym w trakcie rozprawy wyraził Sąd Apelacyjny w sposób pośredni pogląd co do zasadności tego zarzutu (k. 2011 T.XI). W tym miejscu jeszcze raz powtórzyć należy stanowisko, że kwestia czasu przebywania R. W. poza mieszkaniem pokrzywdzonego nie ma żadnego merytorycznego znaczenia w sprawie. Zresztą Sąd Okręgowy oparł się w tym względzie na wyjaśnieniach wymienionego sprawcy, twierdzącego, iż mogło to trwać ok. 15 – 20 minut. Gdyby nawet czas ten był dłuższy, to jest to okoliczność obojętna w sprawie. Podobnie bez istotnego znaczenia jest to, jak był w tym czasie ubrany ten oskarżony. Przecież, gdyby nawet ujawniono jakieś zabrudzenia na jego odzieży, to nie oznaczałyby one, że są to ślady krwi. I odwrotnie – brak takich śladów nie stanowiłyby alibi dla wymienionego oskarżonego.

2. Ocena zasadności zarzutów obrońcy ustanowionej przez osk. R. W. w postępowaniu apelacyjnym, skierowanych przeciwko ustaleniom o udziale tego sprawcy w zabójstwie J. C. (zarzuty na kartach 1852 i 1853 T.X akt).

1. Na wstępie zauważyć należy, że oceniana obrońcy osk. R. W., kwestionując ustalenia o winie tego sprawcy w zakresie przypisanego mu udziału w zabójstwie, w istocie zdaje się powtarzać te szerokie wywody, jakie zawarł w swych licznych pismach wymieniony oskarżony (por: tzw. „środek odwoławczy” R. W. k. 1785-1800 oraz „skarga” k. 1813-1815, „prośba” k. 1822-1823, kolejne pisma k. 1830-1832, 1851-1852, k. 1861 – 1868). Zarzuca m.in. także rzekomo istotne błędy w ustaleniach jak:

- a) inne ułożenie ciała pokrzywdzonego w porównaniu do tego o jakim wyjaśniał R. W.,
- b) sugeruje, jakoby wersja osk. R. W. co do ilości zadanych przez niego uderzeń miała oparcie w opinii biegłego medyka sądowego;
- c) zarzuca, jakoby ustalenia co do butów jakich używał osk. R. W. była sprzeczna z zeznaniami M. S. (1),
- d) wywodzi jakoby fakt opuszczenia przez oskarżonego mieszkania oznaczał brak jego zgody na dalsze bicie tego pokrzywdzonego;
- e) eksponuje fakt podejmowania przez R. W. prób cucenia pokrzywdzonego, co miało rzekomo obalać tezę o udziale w zabójstwie,
- f) przeczy zasadności ustaleń o agresywnym zachowaniu tego oskarżonego wobec policjantów w dniu 6.12.2012 r. gdyż taką agresję przejawiał dwa miesiące wcześniej tj. 13 października 2012 r.

Zważyć należy, iż powyższe okoliczności bądź to nie mają znaczenia dla oceny zasadności ustaleń Sądu Okręgowego o udziale R. W. w zabójstwie J. C. bądź też rzekome istnienie sugerowanych faktów nie ma oparcia w dowodach sprawy. Świadczą o tym poniższe wywody.

Ad a) Przede wszystkim zupełnie chybiony jest pogląd, jakoby występowały zasadnicze wątpliwości co do tego gdzie znajdował się pokrzywdzony w chwili opuszczania mieszkania przez osk. R. W.. Jeżeli oskarżony ten sugeruje, iż pokrzywdzony „leżał na wersalce” to wersja ta pozostaje w oczywistej sprzeczności do części zeznań M. W.. Już wcześniej dostrzeżono, że świadek ten na skutek, upływu czasu a także traumatycznych przeżyć, wynikłych z obserwacji tak brutalnego bicia pokrzywdzonego nie był w stanie precyzyjnie odzwierciedlić poszczególnych faz tego zdarzenia. Nie był w tej sytuacji konsekwentny co do tego, w którym miejscu był pokrzywdzony, gdy sprawcy zakończyli maltretowanie go. Okoliczność tę eksponuje R. W. (1) zwracając uwagę, że w momencie kiedy opuszczał on mieszkanie ze (...) vel (...) to J. C. (1) miał leżeć na wersalce. Opiera się w tym względzie na zeznaniach wspomnianego M. W., który nawet przed sądem wyraził zdziwienie, że po jego powrocie do mieszkania pokrzywdzony ten nie leżał na wersalce, lecz w przedpokoju na podłodze (k. 1192, 1183 i 1187). Inaczej jednak zeznawał na wstępie swego przesłuchania w sądzie. Mianowicie zeznał on cyt. „ w pewnym momencie zaprzestali. Nie mogę skojarzyć, czy zepchnęli go na podłogę, czy on sam spadł na podłogę, ale znalazł się na podłodze w pozycji leżącej. Twarz miał całkowicie zmasakrowaną. Była opuchnięta zakrwawiona nie do opisanego, to po prostu nie była twarz. Ja mówiłem zostawcie go, on jest nieprzytomny, chory na serce. Wtedy J. podszedł do niego powiedział zrobimy masaże i powiedział, że on dycha. Niby, że on się znał i widziałem jak sprawdzał puls. Jeszcze chwilę leżał, później jeszcze każdy z oskarżonych go kopnął. Trudno mu powiedzieć, ile razy go kopali po całym ciele. Po chwili się uspokoili, stanęli z boku. F. coś tknęło, podleciał do ławy, chwycił tę ławę i rzucił tą ławę na C. Później ja z J. podnieśliśmy tę ławę i wtedy F. podszedł do niego i nasikał mu na twarz”. Z powyższego wynika więc ewidentnie, że w końcowej fazie bicia pokrzywdzony leżał na podłodze i w żadnym fragmencie przesłuchania nie wspomina ten świadek, aby przeniesiono pokrzywdzonego na wersalkę. To „zdziwienie” M. W. przyczynami, dla których po jego powrocie do mieszkania pokrzywdzony nie leżał na wersalce (określanej też mianem kanapy) należy tłumaczyć szokiem wywołanym faktem bezsilności, gdy nic nie mógł uczynić aby pomóc przyjacielowi bestialsko bitemu przez oskarżonych. Jest znamienne, że i w śledztwie zeznawał on, że w końcowej fazie bicia pokrzywdzony leżał na podłodze (k. 103 – 107 T. I i protokół wizji k. 521 – 529 T.III oraz maszynowy odpis tego protokołu k. 529a – 529 f T.III). Sąd Apelacyjny nie przeczy, że wersja o rzekomym leżeniu tego pokrzywdzonego na wersalce jest korzystna dla osk. R. W.. Wspierałaby bowiem jego sugestie, że sprawca ten brał udział jedynie w niewielkim zakresie w biciu J. C., a także mogłaby w sposób pośredni wspierać jego twierdzenia o tym, że pod jego nieobecność bracia M. „zrzucali pokrzywdzonego na podłogę” oraz kontynuowali bicie. Zauważyć jednak należy, że przepis art. 5 § 2 kpk, na który powołuje się ta apelująca nie może być interpretowany w sposób uproszczony jako nakaz każdorazowego dawania wiary wyjaśnieniom oskarżonych. In concreto – Sąd nie dał jednak wiary R. W., lecz zeznaniom ze śledztwa świadka M. W.. Skoro przy tym zważy, iż stanowisko swoje prawidłowo uzasadnił, to stwierdzić należy, że taka ocena poszczególnych dowodów korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk.

Wyjaśniona została przez tego świadka także rzekoma niejasność co do przyczyn, dla których J. C. w chwili przyjazdu policji był „ w pozycji półleżącej opartej o wersalkę”, a inne było ułożenie ciała, gdy świadek M. W. (1) wrócił do mieszkania – było w przedpokoju” (cytaty z apelacji). Zeznał on m.in., że widząc leżącego w przedpokoju pokrzywdzonego cyt. „ Próbowałem go przenieść do pokoju, ale nie dałem rady go przesunąć. Poprosiłem J. aby mi pomógł. Daliśmy go do pokoju i oparliśmy o wersalkę (cytaty z k. 1182v).

Ad.b) Nie bardzo wiadomo na czym opiera apelująca obrończyni twierdzenia, że wersja oskarżonego co do jego niewielkiego udziału o biciu pokrzywdzonego ma rzekome wsparcie w opinii medyka sądowego. Sugestia ta nie ma bowiem żadnego wsparcia ani w treści opinii pisemnej tego biegłego (k. 782-798 T.IV) ani też w opinii przedstawionej w trakcie rozprawy (T.VII k. 1319 – 1322).

Ad. c) Trudno też zrozumieć powody, dla których zarówno apelująca obrończyni, jak i osk. R. W. eksponują kwestię butów noszonych w tym czasie przez tego sprawcę. Przecież z żadnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by kwestia ta miała jakiegokolwiek znaczenie dla ustaleń o winie oskarżonych, w tym zwłaszcza osk. R. W..

Ad. d) Podobnie ocenić należy te fragmenty apelacji w których sugeruje się, iż fakt opuszczenia przez R. W. mieszkania pokrzywdzonego oznaczał, że „nie godził się na to co się działo z J. C. (1) po jego wyjściu oraz opuszczeniu mieszkania

przez M. W. (1)” (cytat z apelacji k. 1852). Zważyć przecież należy, iż Sąd Okręgowy wcale nie ustalił, aby po opuszczeniu mieszkania przez osk. R. W. ktokolwiek kontynuował bicie pokrzywdzonego.

Ad. e) To prawda, że w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się Sąd Okręgowy do tego fragmentu wyjaśnień, złożonych przez R. W. w trakcie rozprawy, w którym opisywał on swoje zachowanie po powzięciu informacji, że J. C. (1) nie żyje (k. 1064 T.VI). Oczywiście – można było kwestię tę rozważyć. Pominięcie jej w uzasadnieniu nie jest jednak istotnym mankamentem tej czynności. Zważyć przecież należy, że przedmiotem rozważań tego Sądu było przede wszystkim ustalenie zamiaru oskarżonych w chwili czynu. Zachowanie oskarżonego opisane w protokole rozprawy może dowodzić jedynie podejmowania nieudolnych prób odwrócenia skutku przestępnego. Do kwestii tej wróci Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia, gdy oceniona zostanie trafność ustaleń Sądu Okręgowego co do jego winy w zakresie przypisanego udziału w zabójstwie J. C..

2. Kontynuując myśl wyrażoną w zdaniu poprzednim już na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia zaskarżonego wyroku o winie wszystkich 3 oskarżonych, w tym i R. W., w zakresie przypisanego im udziału w zabójstwie J. C.. Systematyzując argumenty przedstawione w tym względzie przez Sąd Okręgowy należy podnieść co następuje.

1) Po pierwsze – w pełni podzielono pogląd wyrażony w zaskarżonym wyroku, że podstawą ustaleń w tym zakresie powinny być przede wszystkim zeznania składane przez M. W. i to te z początkowej fazy postępowania przygotowawczego. Takie zresztą stanowisko zajął w tym zakresie powołany biegły psycholog. Sąd Apelacyjny jednak już wcześniej wyraził pogląd, że nie potrzeba specjalistycznej wiedzy psychologicznej, aby wiedzieć, że dla zapamiętywania faktów ma znaczenie odstęp czasowy między zdarzeniem a relacjonowaniem o nim. W miarę upływu czasu zaciera się w pamięci pewne, a przy tym istotne, szczegóły obserwowanych zdarzeń.

2) Po drugie – wyrażając powyższe stanowisko nie traci Sąd Apelacyjny z pola widzenia faktu nadużywania alkoholu przez w/w świadka. Okoliczność ta była przedmiotem opinii biegłego psychologa. Na marginesie zauważa się, że jeżeli oskarżeni, w tym i R. W., tak eksponują alkoholizm M. W., to winni mieć na uwadze, że w ten sposób pośredni podważają wiarygodność swoich relacji. Przecież wszyscy trzej oskarżeni to osoby uzależnione od alkoholu, przy czym R. W. i F. M. nadto uzależnieni od narkotyków (T.III k. 451 – 488 – opinie psychiatryczne i psychologiczne a także treść wywiadów kuratora k. 258-261, k. 279 – 280 k. 265 – 267 i k. 281 – 282, k. 271-273 i k. 276 – 277). Tymczasem wyjątkowo wyrafinowany sposób obrony stosowany przez oskarżonych R. W. i F. M. w niniejszej sprawie zdaje się przeczyć trafności obiegowych opinii o negatywnym wpływie tych używek tj. alkoholu i narkotyków na psychikę osób ich zażywających.

3) Po trzecie – za uznaniem zeznań M. W. jako mogących być podstawą ustaleń o winie oskarżonych, w tym i analizowanego w tym fragmencie R. W., przemawia to, że w podstawowych kwestiach odnoszących się do winy w tym i R. W. relacje tego świadka są zgodne we wszystkich przesłuchaniach. Okoliczność ta sygnalizowana była we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, tj. przy okazji analizowania zasadności zarzutu procesowego obrończyni R. W. skierowanej przeciwko oddaleniu wniosku o powołanie innego biegłego psychologa ze „znajomością problematyki uzależnień”, dla zbadania psychiki M. W. (patrz: Ocena zasadności zarzutów skierowanych w apelacji obrońcy ustanowionego przez R. W., przeciwko rzekomym niedostatkom w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego – głównie p. 2).

4) Po czwarte – zauważa się, iż wersję M. W. (1) potwierdzają częściowo także dwaj z oskarżonych tj. zarówno R. W. jak i F. M., przyznając się do udziału w biciu J. C.. Winę tę negował jedynie J. M. (1) i jego wersję potwierdzali dwaj pozostali sprawcy z tym, że R. W. nie do końca. Mianowicie – w trakcie rozprawy apelacyjnej zmienił swą postawę, stwierdzając, iż J. M. (1) także uczestniczył w biciu pokrzywdzonego. Zmianę wyjaśnień wytłumaczył postawą J. M. (1), który w trakcie rozprawy go obciążył (k. k. 2012 T.XI).

5) Po piąte – o prawdziwości wersji M. W. co do tego, że R. W. jest skłonny do takich brutalnych zachowań, jakich dopuścił się on względem J. C. i to bez racjonalnego powodu, świadczą pośrednio zeznania jego partnerki a mianowicie

M. S. (1). Podała ona, że kiedy sprawca ten jest trzeźwy to zachowuje się wręcz nienagannie. Kiedy natomiast jest po alkoholu to nie panuje nad sobą (M.S. k. 1305).

6) Po szóste – znamienne zeznania, wspierające ustalenia o winie oskarżonego R. W., w tym zwłaszcza odnoszące się do ustaleń o jego zamiarze zabójstwa J. C., złożyli dwoje policjantów, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia po wezwaniu telefonicznym osk. F. M., a mianowicie A. K. (1) (poprzednio (...)) i P. B. (1). Przed podaniem treści ich zeznań przypomnieć należy, że kiedy policjanci ci przyszedli do tego mieszkania to za zamkniętymi drzwiami stał F. M. natomiast w łóżku leżał ubrany R. W. (1). Zza tych drzwi policjanci usłyszeli znamieny fragment rozmowy między wymienionymi oskarżonymi, z których jeden miał pretensje do drugiego mówiąc „ Mogliśmy nie dzwonić na policję, trzeba było zakopać, po co tam dzwoniłeś, będziemy mieli prze.... e” (cytat zeznań A. K. ((...)) k. 56 w zw. z k. 1120-1121 i podobnie P. B. (1) k. 80-82 w zw. z k. 119-11230). Skoro więc zważy się, iż tym dzwoniącym na policję był ponad wszelką wątpliwość F. M., to logicznym jest, że cytowaną pretensję do niego o ten telefon musiał skierować do niego R. W.. W tym miejscu jedynie przypomnieć należy, iż wcześniej mieszkanie to opuścili osk. J. M. (1) oraz świadek M. W..

7) Po siódme – przy ocenie wersji M. W. nie jest obojętna i okoliczność, którą zasygnalizowano w początkowych fragmentach uzasadnienia. Mianowicie - rzecz dotyczy postawy tego (...) vel (...) vel (...), który po pobiciu pokrzywdzonego wyszedł. Przypomnieć należy, iż w mieszkaniu tym miał nocować bo obiecał mu taki nocleg J. C. (3). Zapewne musiał być bardzo przestraszony wcześniejszym – swym zachowaniem oskarżonych, a więc i R. W., że zrezygnował z tego noclegu, spędzając najprawdopodobniej tę zimową noc na ulicach (...).

8) Po ósme – w samej zaś rzeczy o prawdziwości wersji M. W. opisującego rzadko spotykaną brutalność sprawców, w tym głównie R. W. i F. M., w maltretowaniu pokrzywdzonego świadczą obrażenia przez niego doznane, a udokumentowane w materiale fotograficznym z sekcji (k. 302 – 317 T.II), sprawozdaniu z sekcji (k. 543 – 552 T.III) i w opinii medyka sądowego (k. 782 – 798 Tom IV i k. 1319 – 1322).

W następstwie tego maltretowania J. C. stwierdzono:

1. liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka głowy i twarzy,
2. liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia twarzy,
3. liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia pleców,
4. liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia pośladka lewego,
5. wylewy krwawe tkanek miękkich twarzy,
6. wylewy krwawe twarzy,
8. rany tłuczone powieki dolnej oka lewego,
9. rany tłuczone wargi górnej,
10. złamania 8 żeber prawnych tj. I – III, VII i IX – XII,
11. złamania 10 żeber po lewej stronie tj. III – XII,
12. wylewy krwawe w opłucnych ściennych obu jam opłucnowych z rozerwaniem opłucnej ściennej po lewej stronie i niewielkim wylewem krwi do jamy opłucnowej,
13. masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich powłok czaszki;
14. masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich twarzy;

15. masywne wylewy krwawe ściany klatki piersiowej;
16. masywne wylewy krwawe płuców;
17. masywne wylewy krwawe ściany jamy brzusznej;
18. masywne wylewy w mięśniu pośladkowym wielkim;
19. masywne wylewy krwawe obu kończyn górnych;

O rodzaju i skali tych obrażeń najdobitniej świadczy ten fragment opinii biegłego, w którym stwierdza on przed sądem, że z tego rodzaju obrażeniami spotyka się on w swej 10 letniej praktyce tylko wówczas, gdy ma do czynienia z ofiarą wypadku samochodowego. Stwierdził przy tym, że w związku z taką ilością złamanych żeber pokrzywdzony nie miał szans przeżycia. Musiało dojść do gwałtownego uduszenia (k. 1319 – 1322 T.VII).

9) Po dziewiąte w sposób pośredni zamiaru oskarżonych dowodzą także zeznania J. M. (2). Jest ona sąsiadką J. C.. Zeznała, że w przeddzień tej krytycznej nocy a mianowicie 4 grudnia 2012 r. przyszedł do jej mieszkania wymieniony pokrzywdzony, prosząc o pomoc a konkretnie o zadzwonienie na policję, gdyż lokatorzy chcą go zabić. Zapewne zachowanie oskarżonych musiało wyglądać na wyjątkowo wiarygodne i niebezpieczne, gdyż w związku z wątpliwościami tej sąsiadki co do realności gróźb cyt. „J. C. (1) klęknął na podłodze i prosił o pomoc” (cytat z k. 73 i 1148 – 1149).

3. Rozważania nad zasadnością zarzutów obrończyni osk. R. W. (1) skierowanych przeciwko ocenie prawnej czynu tego oskarżonego popełnionego na szkodę J. C. – k. 1853 i 1858 – 1859 a także przeciwko uznaniu tego oskarżonego za recydywistę z art. 64 § 1 kk – k. 1857.

1. Na wstępie przyznać należy, że przedstawione we wcześniejszym fragmencie rozważania potwierdzają jedynie fakt udziału R.W. w brutalnym maltretowaniu J. C. a także okoliczność, iż następstwem tego maltretowania była śmierć wymienionego pokrzywdzonego. Zważyć jednak należy, iż takie brutalne bicie, które wywołało wręcz szok u osób postronnych (tj. M. W. i tzw. (...)) w sposób pośredni wspierała zasadność stanowiska Sądu Okręgowego, iż zamiarem sprawców co najmniej ewentualnym było spowodowanie śmierci pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny jest świadom, że największą aktywność w tym maltretowaniu J. C. przejawiał F. M.. Rola R. W. (1) była jednak niewiele mniejsza. Wprawdzie ma rację obrończyni tego oskarżonego, gdy stwierdza, że brak dowodów, aby sprawca ten uczestniczył w tzw. „kolankowaniu” pokrzywdzonego. Z początkowych zeznań M. W., a te Sąd Okręgowy uznał zasadnie za miarodajne, wynika jednak, że R. W. wykazywał nie mniejszą niż F. M. brutalność w maltretowaniu pokrzywdzonego. M.in. skakał on po nim kopał go oraz zadawał uderzenia rękoma. Sąd Okręgowy zasadnie przy tym uznał, iż przy ocenie zamiaru sprawców nie są obojętne także i wypowiedane przez nich agresywne zwroty kierowane przeciwko pokrzywdzonemu a także wzajemne „zagrzewanie się” do bicia ofiary. Oczywiście - Sąd Apelacyjny ma świadomość, że groźby, jakie wypowiedane są w takich gwałtownych zajściach nie zawsze są odzwierciedleniem zamiaru sprawców. Groźby pozbawienia życia, którym towarzyszą adekwatne do tego brutalne zachowania przeciwko bitemu człowiekowi mają jednak szczególny charakter i in concreto odzwierciedlały faktyczny zamiar oskarżonych. Bez istotnego przy tym znaczenia jest okoliczność czy wszyscy sprawcy, a więc i R. W. byli autorami takich werbalnych gróźb. Istotnym jest bowiem fakt włączenia się i aktywnego uczestniczenia w takim brutalnym biciu połączonym z wypowiedanymi przez sprawców groźbami. Aktywne uczestnictwo oznacza bowiem także akceptację zamiaru zabójstwa wyartykułowanego nawet przez jednego ze sprawców. W tym miejscu zauważyć należy, że z istoty współsprawstwa wynika podział ról. Oznacza to, że nie każdy ze współsprawców musi wykonać identyczne czynności sprawcze, których celem jest spowodowanie śmierci pokrzywdzonego. W tej sytuacji bez znaczenia dla oceny prawnej czynu osk. R. W. jest eksponowana przez obrończynię wątpliwość co do tego czy wymieniony oskarżony „kolankował” pokrzywdzonego. Inne podjęte przez niego brutalne akty bicia J. C. zamiaru tego ewidentnie dowodzą. Podstawowym zaś tego potwierdzeniem, jest podjęty przez niego brutalny atak na leżącego pokrzywdzonego, polegający na kopaniu go, po tym jak jeden z M. – Sąd Okręgowy uznał, w ślad za pierwszymi zeznaniami M. W., że był to F. M. – po „zbadaniu”

stwierdził, że „h... jeszcze żyje”. Wydaje się, że Sąd Okręgowy wykazał w tej sytuacji daleko idącą ostrożność w ocenie zamiaru oskarżonych, gdy przyjął, iż jedynie przewidywali oni i godzili się z możliwością pozbawienia życia tego pokrzywdzonego.

W tym stanie rzeczy brak jakichkolwiek merytorycznych podstaw do kwestionowania oceny prawnej tego zachowania osk. R. W., które zostało mu przypisane w p. I zaskarżonego wyroku.

2. Sąd Apelacyjny uznaje równocześnie, że bezzasadny i to w stopniu oczywistym jest zarzut skierowany przez tę obrończynię przeciwko uznaniu, że R. W. dopuścił się przypisanej mu zbrodni (a także innych czynów) jako recydywista w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Zważyć przecież należy, co zresztą apelująca ta przyznaje, iż wymieniony sprawca został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Wołominie, wyrokiem z dnia 11.04.2011 r. za groźbę pobicia a więc na podstawie art. 190 § 1 kk na 6 miesięcy pozbawienia wolności przy czym na jej poczet zaliczono okres tymczasowego aresztowania tego sprawcy od 21.06.2009 r. do 29.12.2009 r. uznając karę tę za wykonaną (sygn. akt II K 330/09 k. 879 – 881 T.V). Wyrok ten uprawomocnił się 20.03.2012 r. (k. 881). Pogląd apelującej, jakoby 6 miesięczny okres tymczasowego aresztowania, stosowanego w tej sprawie wobec oskarżonego, a następnie zaliczony na poczet orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie dawał podstaw do uznania, że oskarżony jest recydywistą w rozumieniu art. 64 § 1 kk jest w takim stopniu odosobniony, iż Sąd Apelacyjny traktuje te wywody jako oczywistą omyłkę (por: uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 22.12.1978 r. VII Kzp 23/77 OSNKW 1979/1-2/1 oraz wyrok SN z 25.04.2006 r. III KK 409/05 OSNKW 2006/7-8/72). Jest przy tym niespornym, że zostały spełnione także dwie inne przesłanki niezbędne do uznania, że przedmiotowej zbrodni dopuścił się R. W. w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. a mianowicie:

1) poprzednie przestępstwo, zakwalifikowane jako pobicie z art. 190 § 1 kk jest podobnym w rozumieniu art. 115 § 33 do przedmiotowej zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 kk. Zabójstwa dopuścił się ten sprawca „z zastosowaniem przemocy” zaś przestępstwo z art. 190 § 1 kk., będące przedmiotem wyroku S.R. w W. w sprawie III K 339/09, polegało na groźeniu przez oskarżonego pobiciem pokrzywdzonego K. S. (k. 879 T.V). A więc była to groźba zastosowania przemocy.

2) jest też niespornym, że przedmiotowej zbrodni dopuścił się R. W. przed upływem 5 lat od odbycia kary wymierzonej w sprawie II K 33//09.

W konsekwencji uznano, że brak podstaw do uwzględnienia zawartego w tej apelacji wniosku o uniewinnienie osk. R. W. od przypisanej mu zbrodni z art. 148 § 1 kk. Równocześnie wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny ma świadomość, iż apelacja co do winy jest zwrócona i co do kary (art. 447 § 21 kpk). Karom wymierzonym temu sprawcy poświęcony zostanie odrębny fragment uzasadnienia.

4. Ocena zarzutów skierowanych przez obrończynię ustanowioną przez oskarżonego R. W. w trakcie postępowania apelacyjnego, przeciwko skazaniu tego oskarżonego za przestępstwo spowodowania M. W. (1) w dniu 5/6 grudnia 2012 r. lekkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (p.II zaskarżonego wyroku – zarzut z k. 1851 i wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego k. 1853 a także k. 1860 akt).

Już wcześniej zasygnalizowano, że osk. R. W. prowadzi wyjątkowo wyrafinowany sposób obrony. Sam przyznał, iż od wielu lat należy do subkultury więziennej (k. 2012 T.XI). W tej sytuacji zdawał sobie sprawę z konsekwencji jakie mogą wynikać z uznania go winnym zbrodni zabójstwa. Aby zdyskredytować wartość zeznań M. W. (1) podjął takie działania jak:

1) po pierwsze – przedstawia rozmaite okoliczności, które podważają wiarygodność tego świadka zarzucając, że:

a) jest to nałogowy alkoholik do tego stopnia zdegenerowany, że pije nawet denaturat (k.1813 T.X),

b) ze świadkiem tym jest skonfliktowany, gdyż w dniu 4.12.2012 r. świadek ten zagroził mu pobiciem przez swoich kolegów.

2) po drugie – na tle zajścia z dnia 4.12.2012 r. skierował po upływie blisko 2 lat a więc 24.08.2014 r. do prokuratury zawiadomienie o groźbach kierowanych przeciwko niemu przez M. W. a przy tej okazji także zawiadomił tę prokuraturę o rzekomych fałszywych zeznaniach składanych przez tego świadka w niniejszej sprawie (k. 1599 T. IX i k. 2000 T. XI)

3) po trzecie – powyższe zawiadomienie i prowadzone w takiej sytuacji zwykle rutynowe czynności śledcze próbowano wykorzystać jako pretekst do odroczenia rozprawy do czasu zakończenia tego rzekomego śledztwa, prowadzonego przeciwko M. W., chociaż faktycznie są tam prowadzone jedynie zwykle czynności sprawdzające (patrz: informacja telefoniczna prokuratury k. 2000 i protokół rozprawy k. 2010)

4) po czwarte – osk. R. W. zgromadził kopie wszystkich protokołów przesłuchań a także opinii sporządzonych w tej sprawie. Z opinii tych a także protokołów przesłuchań, cytuje w oderwaniu od całości przesłuchań i całości opinii pewne ich fragmenty, wywodząc w swych licznych pismach kierowanych do tut. Sądu, że zaskarżony wyrok jest błędny (patrz: m.in. k. 1785-1800),

5) po piąte – sprawca ten kieruje także do innych organów rozmaite pisma, w których kreuje się jako ofiara wymiaru sprawiedliwości (k.1811, 1813 – 1815, 1822 – 1823).

Sąd Apelacyjny nie bez powodu poświęcił procesowej postawie oskarżonego R. W. tak dużo miejsca. Mianowicie – uznano, że tylko w ten sposób będzie można wytłumaczyć jego stosunek do zarzutu z p. II aktu oskarżenia. Zważyć przecież należy, iż w śledztwie nawet w trakcie przesłuchania w Sądzie Rejonowym w trakcie posiedzenia aresztowego przyznał, iż w dniu 5 grudnia 2012 r., ale 3 godziny przed biciem J. C. miał zatarg z M. W., bo ten groził nasłaniem na niego jakichś 2 osobników. Miał się tym zdenerwować i uderzył M. W.. Skoro więc zważy się, iż bicie J. C. miało rozpocząć się ok. godz. 20,00 – 22,00 to zajście z M. W. mogło zaistnieć ok. 17,00 – 20,00 (przecież chodziło o 3 godziny wcześniej niż zatarg z J. C.) – patrz: k. 135 – 138 T.I. Przyznał się także do tego uderzenia w trakcie końcowego przesłuchania przed prokuratorem (k. 846 – 850) Dopiero w trakcie rozprawy wyjaśnił, że tego dnia tj. 5 grudnia 2012 r. a zwłaszcza w trakcie zajścia z J. C. nie doszło do uderzenia M. W.. Uderzenie takie zaistniało, jak to już wcześniej wspomniano, podobno dzień wcześniej tj. 4.12.2012 r. na tle gróźb kierowanych wobec oskarżonego przez tego pokrzywdzonego. Dla Sądu Apelacyjnego taka postawa osk. R. W. jest rozumiała. Z jednej bowiem strony może on uchodzić za osobę prawdomówną, bo przyznał się do uderzenia M. W., lecz jednocześnie nie można go za to skazać, bo nie o ten czyn został oskarżony. W samej zaś rzeczy chodzi też mu o zaprzeczenie wersji wymienionego świadka, że uderzenie to było reakcją na podejmowane przez tego pokrzywdzonego próby obrony J. C. przed bestialskimi atakami oskarżonego R. W.. Dla przedstawienia tej wersji o uderzeniu w dniu 4.12.2012 r. wykorzystał oskarżony konflikt, jaki istotnie zaistniał w tym dniu w mieszkaniu J. C.. Sygnalizowano o nim wcześniej, gdy przedstawiano dowody świadczące o udziale R. W. w zabójstwie w/w pokrzywdzonego. Chodzi tu o zeznania J. M. (2), która podała, że właśnie 4 grudnia 2012 r. przybiegł do niej J. C. i na klęczkach prosił o wezwanie pomocy policyjnej bo lokatorzy chcą go zabić (k. 73 i k. 1148 – 1149). Przyznać należy, że Sąd Okręgowy mógł dowodom i okolicznościom dotyczącym tego czynu poświęcić większą uwagę w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Merytoryczna zasadność samego rozstrzygnięcia jest jednak poza dyskusją, gdyż w tym zakresie Sąd ten dał wiarę konsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonego, mającym wsparcie w opinii lekarskiej. W konsekwencji – nie uwzględniono także wniosku tej obrończyni o uniewinnienie R. W. od zarzutu spowodowania M. W. obrażeń określonych w art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. W tym miejscu jedynie zauważyć należy, że z przyczyn podanych w rozdziale dotyczącym czynu z art. 148 § 1 k.k. przypisanego temu sprawcy za oczywiście chybiony uznano zarzut jakoby i co do czynu z art. 157 § 2 k.k. bezpodstawnie przypisano art. 64 § 1 k.k. (patrz: wcześniejszy fragment uzasadnienia).

5. Ocena zarzutów, skierowanych przez obrończynię ustanowioną przez osk. R. W. w postępowaniu apelacyjnym przeciwko skazaniu tego oskarżonego za czyn przypisany w p. III tj. za groźenie M. W. pozbawieniem życia.

Wydaje się, iż u podstaw zaskarżenia przez tego obrońcę czynu przypisanego R. W. w p. III części dyspozytywnej legło założenie, że prawdziwe są twierdzenia tego oskarżonego, jakoby jedynie dzień wcześniej a mianowicie 4 grudnia 2012 r. doszło do sytuacji konfliktowej między tym oskarżonym a świadkiem M. W.. Tymczasem już w poprzednim

fragmentcie uzasadnienia wskazano, że przedmiotem zarzutów postawionych R. W. w punktach II i III aktu oskarżenia nie było zajście jakie rozegrało się w mieszkaniu J. C. (1) 4 grudnia 2012 r. lecz to krytyczne zdarzenie z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny nie neguje faktu, iż w dniu 4 grudnia 2012 r. doszło do scysji oskarżonych z pokrzywdzonymi i jest przy tym wysoce prawdopodobne, że pokrzywdzony M. W. (1) był tego świadkiem. Już w trakcie oceniania zarzutów skierowanych w tej apelacji przeciwko ustaleniom o udziale tego sprawcy w zabójstwie J. C. odwołano się m.in. do zeznań J. M. (2). Jest ona sąsiadką J. C.. Zeznała ona, iż w przeddzień krytycznego zabójstwa tj. 4.12.2012 r. przybiegł do jej mieszkania ten pokrzywdzony, błagając na klęczkach o telefoniczne wezwanie policji bo lokatorzy chcą go zabić. Nie jest więc wykluczony, że będący świadkiem tego zajścia M. W. (1) mógł stanąć w obronie atakowanego J. C.. Osk. R. W. (1) wykorzystuje ten fakt do zgłoszenia w prokuraturze zawiadomienia o rzekomych groźbach kierowanych względem niego przez tego pokrzywdzonego. Równocześnie sugeruje, co już w poprzednim fragmentcie zasygnalizowano, iż jedynie wówczas a nie 5.12.2012 r. miał on uderzyć M. W.. Zamierza w ten sposób zdeprecjonować wiarygodność zeznań wymienionego świadka. Zdaje sobie bowiem sprawę, że w ten sposób podważa wiarygodność M. W. w zakresie opisu przez niego przebiegu krytycznego zabójstwa J. C. (1). Sąd Apelacyjny tej wersji oskarżonego nie dał wiary uznając, że wiarygodne są konsekwentne w tym względzie zeznania wymienionego pokrzywdzonego. W tym zakresie wątpliwości może wywołać jedynie ocena prawna przedmiotowego czynu oskarżonego. Zważywszy przecież należy, iż groźba skierowana wobec J. C. miała skłonić go do zaniechania informowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości o przebiegu przedmiotowej zbrodni. Wydaje się więc, że trafna w tym względzie była ocena wskazana w akcie oskarżenia. Oczywiście – rozważanie tej kwestii, przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego R. W., jest bezprzedmiotowe. Ocena kary, wymierzonej temu sprawcy na podstawie art. 191 § 1 k.k. zostanie dokonana w dalszej części uzasadnienia.

6. Rozważania co do zasadności zarzutu skierowanego przez tę obrończynię przeciwko skazaniu R. W. za znieważenie w dniu 13 października 2012 r. 4 interweniujących policjantów (p. IV wyroku).

Uznano za chybione także i te fragmenty apelacji, które zostały skierowane przeciwko skazaniu R. W. za znieważenie w dniu 13.10.2012 r. 4 interweniujących policjantów to jest A. Z., R. R., R. K. i A. R.. Na usprawiedliwienie apelującej podnieść jednak należy, że mało precyzyjne było uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotyczące tego przestępstwa (patrz: strony 6 i 7 pisemnego uzasadnienia). Można bowiem błędnie uznać, iż Sąd Okręgowy ustala, jakoby znieważenia w/w 4 policjantów dopuścił się R. W. po zatrzymaniu w nocy 5/6 grudnia 2012 r. w związku z przedmiotowym zabójstwem J. C.. Tymczasem chodziło temu Sądowi o zatrzymaniu wymienionego oskarżonego w dniu 13.10.2012 r. w związku z zajściem, jakiego dopuścił się on wcześniej w autobusie. Kwestię tę „doprecyzował” Sąd Okręgowy w dalszej części uzasadnienia (strony 34 i 35). W tym stanie rzeczy uwzględniając zeznania w/w 4 policjantów oraz wyjaśnienia osk. R. W., nie negującego winy odnośnie tego zarzutu, uznano, że brak podstaw do kwestionowania trafności ustaleń o winie tego oskarżonego w zakresie przestępstwa przypisanego w p. IV wyroku.

7. Ocena kar wymierzonych R. W. (1).

Jak to już wynika z poprzednich fragmentów uzasadnienia, zwłaszcza z tych, w których przedstawiono treść poszczególnych apelacji, obrończyni ustanowiona przez R. W. (1) w postępowaniu międzyinstancyjnym nie kwestionowała kar wymierzonych temu sprawcy. Stanowisko takie jest zrozumiałe, gdy uwzględni się iż obrończyni ta ściśle realizowała „linię obrony” tego oskarżonego. Treść nakazu zawartego w art. 448 § 1 k.p.k. obliuguje jednak do rozważenia czy kary orzeczone wobec wymienionego sprawcy nie rażą surowością. Na tak postawione pytania Sąd Apelacyjny udziela przeczącej odpowiedzi.

A. Prezentując takie stanowisko, zauważyć na wstępie należy, iż na wymiarze kary, orzeczonej R. W., zaważyła w pierwszym rzędzie kara 25 lat pozbawienia wolności, orzeczonej za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. Jest to niewątpliwie kara surowa. Uznano jednak, że w pełni realizuje ona dyrektywy określone w art. 53 k.k.

1) Po pierwsze – kara ta uwzględnia w pierwszej kolejności wyjątkowo znaczny stopień zawinięcia osk. R. W.. Przecież nie często spotyka się w praktyce sądowej taki rozmiar brutalności, z jakim sprawca ten a także współdziałający z nim F. M., maltretowali pokrzywdzonego. Dowodzą tego nie tylko ilość i charakter obrażeń ciała doznanych przez

J. C. (patrz: wcześniejszy opis obrażeń aż 19 części ciała tego pokrzywdzonego), lecz przede wszystkim zeznania M. W. (1), opisującego rozmaite przejawy brutalnego zachowania R. W. w trakcie przedmiotowego zabójstwa. Był on przesłuchiwany w Sądzie po upływie 15 miesięcy od daty tego przestępstwa tj. 20 marca 2014 r. (k. 1181 i n). Brutalność zachowania sprawców, w tym zwłaszcza R. W. i F. M. tak go zszokowała, że nadal się ich boi i, jak zeznał, od tego czasu nie może spać i prawie codziennie to mu się śni (k. 1183 odwrot).

2) Po drugie – obciąża R. W. także wyjątkowo znaczny stopień zdemoralizowania. Zwrócić należy w tym zakresie na takie okoliczności jak:

a) już jako nieletni wchodził w konflikt z prawem głównie na skutek dokonywania kradzieży

b) z tego powodu orzeczono wobec niego dozór kuratora;

c) ten środek wychowawczy nie był jednak skuteczny z uwagi na przejawianą już od 13 roku życia skłonność do nadużywania alkoholu;

d) oprócz alkoholu zaczął w podobnym czasie zażywać narkotyków;

e) przejawiał także skłonności do dokonywania kradzieży. Nie oszczędzał w tym względzie nawet rodziców. Z uwagi na te kradzieże a także skłonność do zażywania narkotyków oraz nadużywania alkoholu rodzice oskarżonego nie chcą utrzymywać z nim żadnych kontaktów;

f) o stopniu demoralizacji tego oskarżonego świadczy także jego brak jakiegokolwiek zainteresowania córką pochodzącą ze związku z byłą konkubiną E. M.;

g) o stopniu uzależnienia osk. R. W. od alkoholu i narkotyków dowodzi pośrednio i fakt nieskuteczności dotychczasowych 3 krotnych terapii odwykowych (dane powyższe z wywiadu kuratora k. 258 – 261 T.II),

h) nie była obojętna dla oceny stopnia demoralizacji tego oskarżonego także jego uprzednia karalność.

1) W tym zakresie odwołuje się Sąd A. w pierwszej kolejności do tego skazania, które wskazano wcześniej, jako będącego podstawą uznania R. W. za recydywistę w rozumieniu art. 64 § 1 kk (II K 339/09)

2) Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę na wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 10.10.2007 r. (II K 898/03). W sprawie tej za napad rabunkowy wymierzono R. W. na podstawie art. 280 § 1 k.k. 2 lata pozbawienia wolności zawieszając wykonanie tej kary na 5 lat próby (k.180). Okazało się jednak, że skazany naruszył zasady wynikające z warunkowego zawieszenia wykonania kary i w konsekwencji zarządzone wykonanie tej kary. Karę tę wykonano w trakcie trwania tymczasowego aresztowania stosowanego w sprawie będącej przedmiotem niniejszego procesu a mianowicie od 14.08.2013 r. do 22.03.2015 r. po zaliczeniu wcześniejszego tymczasowego aresztowania (k. 741 Tom IV)

3) W czasie niniejszego postępowania wprowadzono 22.03.2015 r. do wykonania także karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzoną w sprawie V K 1801/12 przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia (k. 1025 Tom VI),

4) nie jest przy tym wykluczone, że mogą zostać wydane wobec tego oskarżonego jeszcze inne skazujące wyroki. Zważyć, bowiem należy, iż aktualnie toczy się przeciwko niemu jeszcze postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Wołominie w sprawie V K 462/12 (k. 1572 T.IX i k. 1582 odwrot T.IX).

W konsekwencji podzielono pogląd Sądu Okręgowego, że stopień społecznej szkodliwości zbrodni zabójstwa popełnionego przez R. W. a także znaczny stopień jego zawinienia oraz daleko posunięta demoralizacja, uzasadniają wymierzenie mu za tę zbrodnię kary 25 lat pozbawienia wolności. Prezentując takie stanowisko nie stracono z pola widzenia faktu, że identyczną karę za ten czyn wymierzono także F. M. chociaż to ten sprawca był inicjatorem przedmiotowej zbrodni a także przejawiał największą aktywność w trakcie jej realizacji. Ponadto dostrzeżono, że był on nawet częściej niż R. W. skazywany. Okoliczności te nie dają jednak podstaw do uznania, że R. W. należałoby

wymierzyć karę łagodniejszą niż 25 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny prezentuje bowiem pogląd iż należałoby rozważać jedynie kwestię, czy F. M. nie powinien zostać skazany na karę surowszą niż 25 lat pozbawienia wolności (szerzej na ten temat w dalszej części uzasadnienia, gdy będzie analizowana apelacja obrońcy tego oskarżonego).

B. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania pozostałych kar wymierzonych R. W.. Zważyć przecież należy, że dwóch z tych przestępstw a mianowicie z art. 157 § 2 kk i art. 191 § 1 kk dopuścił się ten sprawca jako recydywista w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Przy ocenie tych kar nie sposób pomijać także okoliczności wcześniej wskazanych obrazujących znaczny stopień demoralizacji tego oskarżonego. W samej zaś rzeczy zauważa się, iż wszystkie te 3 kary pozbawienia wolności są w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, o czym świadczą poniższe dane, a mianowicie:

- 6 miesięcy – za czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk
- 8 miesięcy - za czyn zakwalifikowany z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk
- 3 miesiące – za czyn z art. 226 § 1 kk.

W konsekwencji uznano, że kar tych żadną miarą nie sposób uznać za rażąco surowe.

C. Nie sposób kwestionować także wymiaru kary łącznej, skoro uwzględniono w tym zakresie treść wskazań zawartych w art. 88 k.k.

II. Ocena zarzutów zawartych w apelacji drugiego z obrońców osk. R. W. (1) to jest obrońcy wyznaczonego temu oskarżonemu przez Prezesa Sądu (T.X k. 1862-1870).

Jak to już wcześniej zasygnalizowano, nie została uwzględniona żadna z 4 wniesionych apelacji. Jest więc zrozumiałym, iż stanowisko powyższe odnosiło się także do apelacji drugiego z obrońców osk.R. W. Zauważono przy tym, że praktycznie rzecz biorąc obaj ci obrońcy kierują pod adresem zaskarżonego wyroku podobne zarzuty. W tej sytuacji jedynie fakt wcześniejszego usytuowania w aktach apelacji adw. K. P. zdecydował, że jej apelację oceniono wcześniej, niż apelację obrońcy wyznaczonego z urzędu R. W.. Dla wykazania zasadności powyższego stanowiska przedstawia się co następuje.

1. Po pierwsze – obrońca wyznaczony z urzędu oskarżonemu R. W. powołuje się na podobne zarzuty o charakterze procesowym z zakresu rzekomych niedociągnięć dotyczących postępowania dowodowego:

a) sugerując potrzebę nawet zwrotu sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 § 1 kpk „w celu uzupełnienia śledztwa” pod kątem ustalenia drugiej, osoby będącej na miejscu śmiertelnego pobicia J. C. (ma tu zapewne obrońca na uwadze tego (...) vel (...) lub vel (...)).

b) dostrzega konieczność badania zapisów na nośnikach monitoringów w miejscach których przebywał R. W. z tym nieustalonym świadkiem, o którym mowa wyżej,

c) kwestionuje decyzje Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków w przedmiocie poddania M. W. (1) badaniom przez innego biegłego psychologa specjalizującego się w tematyce uzależnień od alkoholu.

Zważyć należy, że podobne zarzuty sformułowała w tym zakresie adw. K. P.. Zarzuty te uznano za niezasadne i stosowne argumenty w tym zakresie zawarto w p. I ust. 1 Ocena zarzutów, skierowanych w apelacji obrończyni ustanowionej przez R. W. przeciwko rzekomym niedostatkom w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego. W tym miejscu zauważyć jedynie należy, że w apelacji tej sugeruje się, jakoby poszukiwania tego „naocznego świadka” mogły zostać wykonane w następstwie zwrotu sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 § 1 k.p.k. Wniosek ten uznano za niezasadny. We wcześniej cytowanym fragmencie uzasadnienia przedstawiono, bowiem szereg okoliczności świadczących o braku realnych możliwości ustalenia danych osoby, co do której praktycznie niczego nie wiadomo, w tym nawet brak miarodajnych danych co do jej imienia.

2. Po drugie – apelujący obrońca wyznaczony R. W. z urzędu zarzuca, iż chybione są ustalenia o winie tego oskarżonego w zakresie przypisanego mu udziału w zabójstwie J. C. (1). Analiza tych zarzutów, a zwłaszcza ich uzasadnienie wskazuje, że są one podobne do tych, jakie przedstawiła w tym zakresie adw. K. P.. Dla wykazania ich bezpodstawności odwołuje się Sąd Apelacyjny do wcześniejszych fragmentów uzasadnienia, a mianowicie:

p. I ust. 2. Ocena zasadności zarzutów obrończyni ustanowionej przez R. W. w postępowaniu apelacyjnym, skierowanych przeciwko ustaleniom o udziale tego oskarżonego w zabójstwie J. C..

p. I ust. 3. Rozważania nad zasadnością zarzutów obrończyni R. W., skierowanych przeciwko ocenie prawnej czynu tego oskarżonego popełnionego na szkodę J. C..

3. Po trzecie – w apelacji swej kwestionuje obrońca wyznaczony z urzędu oskarżonemu R. W. (1) jakoby bezpodstawnie uznano tego sprawcę za recydywistę przestępstw przypisanych w punktach I, II i III zaskarżonego wyroku. Zauważa się, iż podobny zarzut i oparty przy tym na takiej samej przesłance sformułowała adw. K. P.. Mianowicie – w apelacji tej także sugeruje się, jakoby tymczasowe aresztowanie, nawet zaliczone na poczet prawomocnie wymierzonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności nie dawało podstaw do uznania sprawcy później popełnionego przestępstwa podobnego za recydywistę w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. O bezpodstawności takiego zarzutu świadczą końcowe fragmenty rozważań z p. I ust. 3 „Rozważania nad zasadnością zarzutów obrończyni R. W., skierowanych przeciwko ocenie prawnej czynu tego oskarżonego popełnionego na szkodę J. C. a także przeciwko uznaniu tego sprawcy za recydywistę w rozumieniu art. 64 § 1 k.k.

4. Po czwarte – w apelacji aktualnie rozważanej kwestionuje się także trafność ustaleń o winie R. W. w zakresie przypisanych mu przestępstw:

a) uderzenia M. W. i spowodowania u niego obrażeń ciała określonych w art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

b) kierowanie gróźb pobicia w/w M. W. o ile zawiadomi organy ścigania o przestępstwie zabójstwa J. C.,

c) znieważenia rzekomo w dniu 5/6.12.2012 r. interweniujących policjantów (w tym miejscu zauważyć należy, iż wskazanie tej daty w apelacji to zapewne wynik oczywistej pomyłki pisarskiej, albowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż takie znieważenie policjantów dokonane zostało 2 miesiące wcześniej to jest 13.10.2012 r.).

O bezpodstawności tych zarzutów świadczą wcześniejsze fragmenty uzasadnienia zawarte w punktach I ust. 4, 5 i 6.

W podsumowaniu jeszcze raz stwierdzić należy, że apelację drugiego z obrońców osk. R. W. także uznano za niezasadną. Sygnalizuje się równocześnie, że argumenty świadczące o trafności kary wymierzonej temu sprawcy zawarte są we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia – patrz: p. I ust. 7 Ocena kar wymierzonych R. W..

W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu stanowiska, że obie apelacje obrońców osk. R. W., zostały uznane za niezasadne a także z uwagi na brak przesłanek z art. 439, 440 i 455 k.p.k. obligujących do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku niezależnie od podniesionych zarzutów, tenże wyrok co do R. W. (1) utrzymano w mocy.

III. Rozważania nad apelacją obrońcy osk. F. M. (T. X k. 1880 – 1884), a także nad „apelacją” wniesioną przez tego oskarżonego (k. 1839-1840 T.X).

Apelację wskazaną w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia także uznano za niezasadną. Przed podaniem powodów takiego rozstrzygnięcia sprawy przypomina się, iż F. M. został skazany za dwa przestępstwa, a mianowicie:

a) p. I wyroku – za udział w zabójstwie J. C. na 25 lat pozbawienia wolności,

b) p. V wyroku – za znieważenie i przemoc stosowaną wobec interweniującego policjanta P. B. – na podstawie art. 224 § 2 k.k. na 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W apelacji kwestionuje się jedynie to pierwsze z rozstrzygnięć. Mianowicie – zarzuca apelujący, że Sąd Okręgowy:

1) bezpodstawnie uznał osk. F. M. za współsprawcę zabójstwa J. C., podczas gdy można temu oskarżonemu przypisać jedynie udział w pobiciu tego pokrzywdzonego w rozumieniu art. 158 § 1 k.k. lub art. 158 § 3 k.k.

2) alternatywnie – podnosi zarzut rażącej surowości kary wymierzonej temu sprawcy, gdyż nawet przy akceptacji ustaleń o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., winna być mu wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności nie zaś 25 lat pozbawienia wolności. Zarzutów tych nie podzielono z następujących powodów.

1. Przyczyny nieuwzględnienia zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom o współsprawstwie F. M. w zabójstwie pokrzywdzonego J. C..

1. Na wstępie zauważa się, iż w niniejszej apelacji nie jest kwestionowany fakt udziału F. M. w biciu pokrzywdzonego J. C. (1). Wydaje się, iż jest to m.in. konsekwencją postawy tego sprawcy, który zarówno w trakcie śledztwa jak i podczas rozprawy przyznawał się do zadawania uderzeń rękoma oraz kopnięć temu pokrzywdzonemu. Apelujący obrońca polemizuje natomiast z ustaleniami Sądu Okręgowego co do szczególnej aktywności i brutalności F. M. w trakcie tego przestępnego zdarzenia. W szczególności stara się podważyć wiarygodność zeznań M. W. (1), które legły u podstaw tych ustaleń. Ekspozuje przy tym dwie okoliczności, które jego zdaniem, obliowały do ostrożnej oceny rzetelności relacji tego świadka. Mianowicie ekspozuje fakt nadużywania przez niego alkoholu, co ograniczało mu możliwość właściwej oceny zachowań poszczególnych osób, a także zwraca uwagę na ograniczoną widoczność w tym mieszkaniu spowodowaną odcięciem prądu i oświetlenia pokoju świeczką.

a) Sąd Apelacyjny zauważa, że podobne zastrzeżenia co do możliwości właściwej oceny przebiegu krytycznego zdarzenia przez M. W. zgłosili obrońcy osk. R. W.. Ma tu na uwadze Sąd Apelacyjny fakt ekspozowania przez nich nałogowego alkoholizmu tego świadka. Kwestię tę rozważono w poprzednich fragmentach uzasadnienia, gdy oceniano apelację obrońcy ustanowionego przez R. W. w postępowaniu odwoławczym – głównie p. I. ust. 1 „Ocena zarzutów, skierowanych w apelacji obrońcy ustanowionej przez osk. R. W. przeciwko rzekomym niedostatkom w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego. W cytowanym fragmencie uzasadnienia Sąd Apelacyjny wyraził nawet pogląd, że przyczyny pewnych rozbieżności w opisie przebiegu tej krytycznej zbrodni, zawarte w zeznaniach M. W. (1) są zrozumiałe i ich wy tłumaczenie nawet nie wymagało zasięgnięcia specjalistycznej opinii eksperta z zakresu psychologii. Zważyć przecież należy, że świadek ten relacjonował w trakcie rozprawy przebieg zdarzeń które zaistniały przed 15 miesiącami i do tego odnosiły się do brutalnego zabójstwa bliskiego przyjaciela, z którym kolegował się od 30 lat. Są więc zrozumiałe dla Sądu pewne niedostatki zawarte w relacji M. W. dotyczącej opisu zachowań poszczególnych sprawców. W samej zaś rzeczy Sąd Apelacyjny zauważył, iż w podstawowych kwestiach świadek ten w sposób konsekwentny opisuje zachowania poszczególnych osób. Stwierdzenie powyższe odnosi się zwłaszcza do opisu zachowania F. M.. Konsekwentnie, bowiem utrzymuje on, że to właśnie ten oskarżony:

1) był inspiratorem bicia pokrzywdzonego J. C.;

2) i w biciu tym, obok R. W., wykazywał największą aktywność;

b) dostrzega się także, iż Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia faktu, iż mieszkanie, w którym doszło do zabójstwa J. C. było oświetlone jedynie świeczką (patrz: strony 1 i 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zważyć jednak należy, że przedmiotowe zajście nie miało szczególnie skomplikowanego charakteru. Polegało ono, bowiem na tym, że przede wszystkim dwaj oskarżeni to jest F. M. i R. W. (1) brutalnie uderzali rękoma i kopali J. C. i od czasu do czasu do bicia tego włączał się trzeci z oskarżonych to jest J. M. (1). Niezależnie od tego zauważa się, iż świadek M. W. zdążył poznać wszystkich 3 oskarżonych, gdyż miał z nimi wcześniej kilkakrotne kontakty. Nie miał więc istotnych problemów z prawidłowym wskazaniem roli jaką każdy z nich odegrał w tym zabójstwie. Nie można przy tym wyolbrzymiać znaczenie jednej rozbieżności co do wskazania osoby braci M. jako tego, który sprawdził czy pokrzywdzony żyje, a kiedy stwierdził, że daje oznaki życia, to wówczas cała trójka sprawców przystąpiła do dalszego kopania tego pokrzywdzonego. Zauważono, bowiem już we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia, że w śledztwie o to „badanie”

J. C. obciążył F. M., a w trakcie rozprawy wskazał na jego brata J.. Uznano jednak, że taka pomyłka jest zrozumiała, gdy uwzględni się odstęp czasowy między tymi zeznaniami. W konsekwencji zaakceptowano stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że bardziej miarodajne w tym względzie są zeznania ze śledztwa z uwagi na niewielki odstęp czasowy między datą ich złożenia o przestępnym zdarzeniu. W konsekwencji uznano, że chybione są zarzuty kierowane przeciwko przyjęciu zeznań M. W. za podstawę ustaleń o winie F. M..

2. Nie podzielono także stanowiska obrońcy tego oskarżonego, że przeciwko trafności ustaleń o jego szczególnej aktywności mają świadczyć wyniki badań jego odzieży, a w szczególności brak na nich śladów krwi pokrzywdzonego. Zważyć należy, że śladów takich nie ujawniono na odzieży żadnego ze sprawców. Znaczenia braku krwi na odzieży F. M. nie sposób, więc wyolbrzymiać. Ślady takiej krwi znajdowały się różnych miejscach w mieszkaniu pokrzywdzonego (patrz: protokół oględzin i materiał zdjęciowy k. 530 – 535 T.III). Fakt nieujawnienia ich na odzieży oskarżonych był, więc albo wynikiem mało dokładnych analiz, albo też rezultatem przypadku. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, że gdyby nawet krew tę ujawniono na różnych elementach odzieży oskarżonych w tym i u F. M., to nie sposób byłoby przeceniać tę okoliczność. Oskarżeni mogliby, bowiem zasadnie podnosić, iż w sytuacji rozmieszczenia śladów tej krwi w różnych miejscach mieszkania, ich ślady na odzieży oskarżonych mogły być wynikiem przypadkowego zetknięcia się z nimi, a nie dowodzić udziału w biciu pokrzywdzonego.

3. Nie podzielono także zarzutów skierowanych w tej apelacji przeciwko ustaleniom, co do zamiaru osk. F. M.. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał szereg okoliczności świadczących o tym, że wszyscy 3 oskarżeni, bijący pokrzywdzonego, a więc i F. M., czynili to z zamiarem pozbawienia go życia. Wskazano przy tym na takie okoliczności jak:

1) wyjątkowo brutalny sposób bicia J. C., polegający m.in. na zadawaniu uderzeń i kopnięć w te części ciała, w których usytuowane są najważniejsze dla życia organy (tj. w głowę i klatkę piersiową),

2) o tym jak brutalne to było bicie świadczy fakt, że nawet M. W. (1), którego nie sposób podejrzewać o nadmierną wrażliwość, do chwili obecnej, jak sam zeznał, jest w szoku i zdarzenie to mu się ciągle śni,

3) w samej zaś rzeczy o charakterze tego bicia, świadczy przedstawiony w poprzednich fragmentach uzasadnienia wykaz aż 19 organów ciała pokrzywdzonego J. C., w których stwierdzono rozmaitego rodzaju urazy (patrz: p. ust. 2 Ocena zasadności zarzutów obrończyni ustanowionej przez R. W. w postępowaniu apelacyjnym skierowanych przeciwko ustaleniom o udziale tego sprawcy w zabójstwie J. C.)

4) o tym, jakiego rodzaju obrażeń doznał J. C. w wyniku brutalnego maltretowania go przez oskarżonych świadczy przede wszystkim treść opinii medyka sądowego. Stwierdził on m.in. że obrażenia ujawnione na ciele tego pokrzywdzonego były takie jakie normalnie występują przy potrąceniu przez pędzący samochód. Zaopiniował przy tym, że przy złamaniu takiej ilości żeber jaką stwierdzono u tego pokrzywdzonego nie miał on praktycznie żadnych szans przeżycia (patrz: opinia lek. sądowego M. Z. k. 1311-1322 Tom VII),

5) przy ocenie zamiaru oskarżonych, w tym i F. M. nie są obojętne także wypowiedane przez nich groźby i wzajemne podżeganie do pozbawienia życia pokrzywdzonego. Oczywiście Sąd Apelacyjny jest świadom, że wypowiedanych w trakcie takich zajęć groźb nie można interpretować dosłownie. Nie zawsze one odzwierciedlają rzeczywisty zamiar sprawców. W tym wypadku jednak, interpretowane w powiązaniu z innymi okolicznościami, potwierdzają trafność ustaleń Sądu co do zamiaru oskarżonych, w tym i F. M.;

6) najdobitniej zamiar oskarżonych odzwierciedla jednak ich zachowanie po tym jak F. M. „zbadal” nieprzytomnego pokrzywdzonego i stwierdził, że nadal żyje. Wówczas cała trójka tych sprawców, w tym i F. M., przystąpiła do dalszego brutalnego kopania go. W tym czasie leżał on na podłodzie i nie był w stanie podjąć jakichkolwiek działań obronnych, które osłabiłyby skutki tych kopnięć.

W świetle tych okoliczności a zwłaszcza przedstawionego przez świadka M. W., opisu przejawu brutalnych zachowań F. M. (m.in. skakanie po klatce piersiowej pokrzywdzonego J. C.) uznano, że brak jakichkolwiek podstaw do

kwestionowania trafności ustaleń Sądu Okręgowego, co do zamiaru tego sprawcy. Co więcej – w odniesieniu do tego oskarżonego – można wyrazić stanowisko, iż Sąd Okręgowy wykazał daleko idącą ostrożność uznając, iż działał on jedynie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Przyjęcie w tym wypadku u wymienionego sprawcy bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia J. C. również nie byłoby błędem.

4. W świetle niniejszego fragmentu uzasadnienia zasygnalizowano, że przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego były także argumenty zawarte w tzw. „apelacji cz. I i II” sporządzonej osobiście przez osk. F. M. (k. 1839-1840). Stwierdzić jednak należy, że zawarte są tam wywody które bądź to znalazły się w apelacji obrońcy tego oskarżonego, bądź też sprowadzają się do polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. I tak oskarżony ten m.in.

1) eksponuje kwestię drugorzędną jaką jest godzina rozpoczęcia przedmiotowego bicia. Zwraca m.in. uwagę na zeznania sąsiadów, którzy słyszeli odgłosy awantury w mieszkaniu J. C. po godz. 20⁰⁰, podczas gdy oskarżeni mieli wrócić do mieszkania po godz. 22⁰⁰. Stwierdzić wobec tego należy, iż jest to sprzeczność pozorna. Stwierdzenia świadków, że awantura ta była po godz. 20⁰⁰ nie wyklucza prawdziwości wyjaśnień oskarżonych co do godzin ich powrotu. Przecież godz. 22⁰⁰ to także „po godzinie 20⁰⁰” jak to zeznają świadkowie słyszący odgłosy awantury dochodzące z mieszkania J. C..

2) podważa wiarygodność zeznań M. W. z uwagi na jego skłonności do nadużywania alkoholu a także eksponuje awanturnicze usposobienie osk. R. W.. Są to także okoliczności, które nie uszły uwadze Sądu Okręgowego.

3) zwraca uwagę na zeznania świadków, którzy widzieli „dwóch młodych mężczyzn” przed drzwiami J. C.. Na tej podstawie sugeruje, jakoby to właśnie ci dwaj mężczyźni mogli być zabójcami pokrzywdzonego. Zważyć jednak należy, że zeznania te niczego do sprawy nie wnoszą. Mogły to być bowiem zupełnie przypadkowe osoby wcześniej odwiedzający innych lokatorów, a mogło to spostrzeżenie odnosić się także do obu oskarżonych M.. Przecież oskarżeni ci od niedawna zamieszkali w tym budynku i to ich miał na uwadze A. W. mówiąc o tych dwóch młodych mężczyznach, których widział po raz pierwszy. Przecież obaj oskarżeni M. to osoby relatywnie młode, a to, że w porze nocnej ich wiek określił świadek mało precyzyjnie nie podważa trafności poglądu Sądu Apelacyjnego wyżej podanego.

5. W konsekwencji stwierdzić należy, że za bezzasadny uznano podstawowy zarzut podniesiony w tej apelacji to jest skierowany przeciwko trafności ustaleń co do rodzaju winy osk. F. M.. Zasadnie przy tym ustalono, że zbrodni tej dopuścił się ten oskarżony jako recydywista w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Był on w przeszłości wielokrotnie karany, w tym m.in. przez Sąd Rejonowy w Legnicy w sprawie II K 154/01 wyrokiem z dnia 20.04.2001 r. którym został skazany:

- za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. polegający m.in. na użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego przez kopnięcie go w plecy – na 2 lata pozbawienia wolności,

- za czyn z art. 190 § 1 k.k. – polegający na groźeniu pokrzywdzonemu pozbawieniem życia zarówno tego pokrzywdzonego oraz członków jego rodziny – na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karą łączną wymierzono mu w tej sprawie 2 lata pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na 4 lata (k. 822 – 824 T.V).

Postanowieniem z dnia 13.01.2003 r. Sąd Okręgowy zarządził wykonanie tej kary (k. 825 T.V).

Powyższe skazanie objęte zostało wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 12.04.2006 r. w sprawie II K 1/06 którym wymierzono F. M. 2 kary łączne, a mianowicie:

a) 2 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności – obejmującej m.in. kary orzeczone w/w wyroku o sygnaturze II K 154/01,

b) 3 lat pozbawienia wolności z połączenia dwóch innych skazań.

Pierwszą z tych kar to jest 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, obejmującą m.in. skazanie w sprawie II K 154/01 leżące u podstaw przyjęcia odpowiedzialności F. M. jako recydywisty w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. odbył on w całości od 16.11.2007 r. do 16.02.2010 r. (k. 833-834 T.V).

2. Ocena zasadności alternatywnego zarzutu zawartego w apelacji obrońcy osk. F. M. a skierowanego przeciwko karze wymierzonej temu sprawcy.

Nie uwzględniono także tego tzw. „alternatywnego” zarzutu podniesionego w apelacji przez obrońcę osk. F. M. tj. skierowanego przeciwko karze wymierzonej temu sprawcy za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Co więcej – już w poprzednim fragmencie swego uzasadnienia, gdy oceniano karę wymierzoną osk. R. W. (1), zasugerowano, że są podstawy do wyrażenia stanowiska, iż kara 25 lat pozbawienia wolności orzeczona wobec F. M. mogłaby zostać uznana za zbyt łagodną w zestawieniu z rozmiarem winy tego sprawcy oraz stopniem jego demoralizacji.

1. Po pierwsze – już w poprzednich fragmentach uzasadnienia wielokrotnie zwracano uwagę, że to właśnie F. M. był inspiratorem maltretowania pokrzywdzonego J. C. i to on wykazywał się w tym zakresie największą brutalnością (m. in. skakał on po klatce piersiowej tego pokrzywdzonego i to on w końcowej fazie „po zbadaniu” go oświadczył wulgarnie, że nadal żyje, co dało sygnał wszystkim oskarżonym do kontynuowania kopania leżącej i nieprzytomnej ofiary).

2. Po drugie także daleko posunięty stopień demoralizacji osk. F. M. w pełni uzasadnia orzeczenie wobec niego tej surowej kary pozbawienia wolności. Z wywiadu kuratora sądowego, że sprawca ten od wielu lat nadużywa alkoholu. Nieskuteczna okazała się także podjęta przez niego kuracja odwykowa (przypomnieć należy, iż oskarżony ten poznał w trakcie kuracji w G. R. W. (1)). Jest znamionym, że nawet siostra oskarżonego, której tryb życia także nie należy do wzorcowych, odmówiła F. M. prawa pobytu w jej mieszkaniu. Zauważyć w tym miejscu należy, iż miała ona pozytywne intencje wyciągnięcia brata z nałogu, udzielając mu schronienia po zakończeniu terapii odwykowej. Okazało się jednak, że cyt. „w tym czasie prawie codziennie pojawiał się w mieszkaniu pod wpływem alkoholu, dodatkowo pił piwo w domu, miał zły wpływ na młodszego brata J.. Z tego powodu siostra wyrzuciła go z mieszkania” (cytat z wywiadu kuratora k. 272). Jest znamionym, że kontakt z alkoholem miał on już od czasów szkolnych. O stopniu uzależnienia od alkoholu świadczy fakt, że jedynie w latach 2001 – 2002 był on aż 4 krotnie zatrzymywany w izbie wytrzeźwień (k. 273).

3. Po trzecie – treść karty karnej, odpisy wyroków i dane o odbyciu kar dowodzą, że już od wielu lat wchodzi oskarżony F. M. w konflikt z prawem i nie jest podatny na dotychczas stosowne środki karne.

a) Po raz pierwszy został skazany 2001 r. i od tego czasu do 2011 r. był karany przez sądy aż 11 razy (k. 183 – 184 T.I).

b) Jest przy tym znamionym, że początkowo sądy orzekały wobec niego kary wolnościowe, chociaż odnosiło się to m.in. i do przestępstwa za rozbój. Okazało się jednak, że naruszał on zasady wynikające z warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności, stąd też z reguły następowało zarządzanie ich wykonania (k. 183 T. I).

c) Niniejsza sprawa dowodzi, że nawet długotrwała resocjalizacja tego oskarżonego nie odnosi żadnych skutków. Ma tu na uwadze Sąd Apelacyjny ponad 5 letni okres jego izolacji, trwającej od 18.11.2004 r. do 16.02.2010 r. w związku z wykonaniem wyroków:

a) w sprawie II K 163/07 S.R. w Legnicy od 18.11.2004 r. do 16.11.2007 r. (k. 836 – 837 T.V),

b) w sprawie II K 1/06 S.R. w Legnicy od 16.11.2007 r. do 16.02.2010 r. (k. 833 – 834 T. V).

d) O wielokrotności skazań tego sprawcy najdobitniej dowodzi fakt, że niektóre wyroki wykonywane są wobec niego dopiero w chwili obecnej. Stąd też na poczet orzeczonej w niniejszej sprawie kary 25 lat pozbawienia wolności zaliczono mu zaledwie kilka dni z trwającego ponad 2 lata tymczasowego aresztowania. Wprowadzono bowiem do wykonania karę wymierzoną w sprawie VII K 219/11 (k. 2008) i V K 1956/10 (k. 520).

e) Z powyższego wynika więc, że zarówno te liczne skazania jak i długotrwała resocjalizacja w zakładzie karnym nie zmieniły postawy osk. F. M.. Co więcej - przedmiotowa zbrodnia dowodzi, że sprawca ten staje się coraz niebezpieczniejszy dla porządku prawnego.

W tym stanie rzeczy uznano, że wymierzona mu kara 25 lat pozbawienia wolności, żadną miarą nie może uchodzić za rażąco surową. Co więcej – jeszcze raz powtórzyć należy stanowisko, że byłaby do zaakceptowania wobec sprawy, tak niebezpiecznego dla porządku prawnego, także kara surowsza. Na poparcie tego stanowiska wskazać należy na pogardę, jaką okazał on pokrzywdzonemu oddając na niego mocz.

Kończąc rozważania nad apelacją obrońcy F. M. zauważyć należy, iż nie kwestionuje się w niej ustaleń co do skazania za czyn z p. V. Wydaje się być to konsekwencją postawy wymienionego sprawcy nie negującego winy w tym zakresie.

Z przyczyn określonych w art. 447 § 1 k.p.k. oceniono także karę łączną wymierzoną F. M.. W tym zakresie Sąd Okręgowy był związany treścią art. 88 k.k. stąd też wymierzył ją w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności.

W konsekwencji, przy braku przesłanek z art. 439, 440 i 455 k.p.k. obligujących do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku niezależnie od podniesionych zarzutów, tenże wyrok co do F. M. utrzymano w mocy.

IV. Ocena zarzutów zawartych w apelacji obrońcy osk. J. M. (1) (T. X k. 1872 – 1878).

A. Apelację, wskazaną w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia, także nie uwzględniono. Z jej treści wynika, że:

1) po pierwsze – kwestionuje się w niej ustalenia o jakimkolwiek udziale J. M. (1) w stosowaniu przemocy względem J. C. (4),

2) po drugie – niejako alternatywnie zarzuca się, że nawet przy założeniu niewielkiego udziału tego oskarżonego w biciu pokrzywdzonego, brak jest podstaw do uznania go za współsprawcę zabójstwa.

Stosunek Sądu Apelacyjnego do tych zarzutów przedstawia się następująco:

Ad. 1) Sąd Apelacyjny zauważa, że w trakcie śledztwa wszyscy trzej oskarżeni przyjęli jednolitą wersję odnoszącą się do postawy J. M. (1) w trakcie przedmiotowego zdarzenia które rozegrało się krytycznej nocy 5/6 grudnia 2012 r. w mieszkaniu J. C. (4). Mianowicie – oskarżony ten utrzymywał, iż w tym czasie spał, stąd też nie tylko nie brał udziału w biciu pokrzywdzonego, lecz nawet nic nie może powiedzieć na temat jego przebiegu. Podobnie opisali sytuację tego oskarżonego obaj pozostali sprawcy tj. R. W. i F. M.. Ta jednolita postawa wszystkich trzech oskarżonych uległa jednak zmianie w trakcie postępowania.

W pierwszej kolejności sam J. M. (1) „skorygował” swą wersję oświadczając, że jednak w pewnym momencie obudził się, stąd też był świadkiem „szarpaniny” między oskarżonymi R. W. (1) i jego bratem F. a pokrzywdzonym J. C. (k.1066 – 1067 T.VI). W postępowaniu apelacyjnym zmienił swą postawę także osk. R. W. (1) potwierdzając, iż trafne są ustalenia Sądu Okręgowego co do udziału J. M. (1) w biciu pokrzywdzonego J. C. (k. 2012 T.XI). Wyjaśnił równocześnie, że wcześniejsza wersja była wynikiem uzgodnień dokonanych z F. M., powodowanych m.in. faktem przynależności do subkultury więziennej oraz rzekomego współczucia wobec tego oskarżonego (k. 2012). Oczywiście – Sąd Apelacyjny jest świadom, że do wyjaśnień R. W. (1) należy podchodzić z daleko idącym krytycyzmem. Uznano jednak, że prawdziwa jest ta część jego wyjaśnień, w której deklaruje on przynależność do subkultury więziennej oraz przestrzeganie jej zasad. Zauważono przy tym, że nie on pierwszy „złamał” te zasady. Uczynił to bowiem najpierw J. M. (1), gdy, przyznał on, iż był świadkiem tego jak R. W. (4) i jego brat F. szarpali się z J. C..

W takiej sytuacji nie do końca stają się prawdziwe sugestie zawarte w przedmiotowej apelacji, jakoby o udziale J. M. (1) w biciu pokrzywdzonego miały świadczyć wyłącznie zeznania M. W. (1).

W apelacji tej kieruje się także szereg rozmaitych zastrzeżeń pod adresem tego świadka. Co do wiarygodności zeznań M. W. (1) wypowiadał się Sąd Apelacyjny wielokrotnie wcześniej, gdy oceniano podobne zarzuty formułowane przeciwko niemu przez innych obrońców a także oskarżonych R. W. i F. M.. W tym miejscu zauważyć jednak należy, że odnośnie zachowań jakie podejmował J. M. (1) wobec pokrzywdzonego J. C., świadek M. W. wykazywał daleko idącą konsekwencję. Cały czas podkreślał, że ten oskarżony przejawiał najmniejszą agresję i jedynie od czasu do czasu przyłączał się do bicia i kopania tego pokrzywdzonego. Dostrzeżono także, że M. W. nie ma żadnych powodów,

aby bezpodstawnie obciążać J. M. (1). Wręcz przeciwnie – w swych zeznaniach wielokrotnie podkreślał, że jedynie dwaj pozostali sprawcy przejawiali pewną agresję względem niego. W tym stanie rzeczy uznano, że przedstawiony wniosek obrońcy o uniewinnienie J. M. (1) od jakiegokolwiek udziału w przestępstwie popełnionym na szkodę J. C. jest bezpodstawny.

Ad. 2) Nie podzielono także tego alternatywnego zarzutu zawartego w tej apelacji a skierowanego przeciwko ustaleniom co do rodzaju winy J. M. (1). W apelacji tego wprawdzie wprost nie sformułowano, ograniczając się do żądania by co do tego oskarżonego wydano wyrok uniewinniający, lecz można dorozumiewać, iż alternatywnie domaga się obrońca skorygowania ustaleń w kwestii oceny zamiaru J. M. (1), a w konsekwencji - wymierzenia mu znacznie łagodniejszej kary. Tego alternatywnego zarzutu – jak to już wyżej zasygnalizowano także nie uwzględniono. Sąd Apelacyjny dostrzega okoliczność, że udział J. M. (1) w maltretowaniu pokrzywdzonego J. C. był znacznie mniejszy niż obu pozostałych sprawców. Fakt ten zauważył jednak także Sąd Okręgowy (patrz: uzasadnienie zaskarżonego wyroku). W tej sytuacji miałby rację apelujący obrońca, kwestionując ocenę zamiaru tego oskarżonego, gdyby jego rola ograniczała się wyłącznie do zadawania jednorazowych uderzeń pokrzywdzonemu. O trafności ustaleń Sądu Okręgowego co do rzeczywistego zamiaru J. M. świadczy jednak jego zachowanie w końcowej fazie maltretowania J. C.. Przecież widział on jak bestialsko był bity i kopany ten pokrzywdzony. Widział także, że w końcowej fazie leżał on na podłodze nie dając praktycznie oznak życia. Wówczas jednak został „zbadany” przez F. M., który oświadczył w sposób wulgarny, że pokrzywdzony ten nadal „dycha”. Wówczas on także przyłączył się do brutalnego kopania tego leżącego J. C.. Zachowaniem takim najdobitniej potwierdził zasadność ustaleń Sądu Okręgowego, co do swego zamiaru. Przecież bez wątplenia zdawał sobie sprawę, iż tak ciężko pobity pokrzywdzony, który „jeszcze dycha” może na skutek tych brutalnych kopnięć umrzeć. Kwestia jego śmierci była mu przy tym najzupełniej obojętna o czym świadczy brak jakiegokolwiek zainteresowania losem tego pokrzywdzonego.

W tym stanie rzeczy uznano, że bezzasadne są zarzuty skierowane przez obrońcę oskarżonego J. M. (1) pod adresem ustaleń o winie tego sprawcy.

B. W apelacji tej nie skierowano zarzutu przeciwko karze wymierzonej osk. J. M. (1). Karę tę jednak także oceniono z uwagi na nakaz z art. 447 § 1 k.p.k. Przypomnieć wobec tego należy, iż Sąd Okręgowy wymierzył temu oskarżonemu 15 lat pozbawienia wolności. Jest to niewątpliwie kara surowa, lecz stanowi ona należyte odzwierciedlenie dyrektyw z art. 53 k.k. Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia faktu, że J. M. (1) nie był wcześniej sądownie karany. Stopień jego demoralizacji nie jest wprawdzie tak znaczny jak dwóch pozostałych oskarżonych, to jednak nie sposób uznać go za osobę niezdemoralizowaną. Zważyć należy, że od najmłodszych lat przejawiał on kłopoty wychowawcze, czego efektem było ukończenie zaledwie 6 klas szkoły podstawowej. Od wielu lat nadużywa alkoholu, czego efektem było m.in. 5 krotne osadzenie w izbie wytrzeźwień (k. 265 – 267 T.II).

W tym stanie rzeczy uznano, że kara 15 lat pozbawienia wolności wymierzona mu przez Sąd Okręgowy nie razi surowością i realizuje przy tym wymóg wewnętrznej sprawiedliwości wyroku (dwaj pozostali sprawcy zostali skazani na kary po 25 lat pozbawienia wolności).

W podsumowaniu stwierdzić należy, iż przy braku także przesłanek z art. 439, 440 oraz 455 k.p.k. zaskarżony wyrok co do J. M. (1) także utrzymano w mocy.

V. Argumenty uzasadniające rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

1. Orzeczenie o kosztach nieopłaconej obrony, udzielonej oskarżonym z urzędu przed Sądem Apelacyjnym, ma oparcie w art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze oraz w §§ 14 ust. 2p. 5, 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

2. O kosztach sądowych za postępowanie apelacyjne rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Zważyć należy, że oskarżeni nie posiadają żadnego majątku i mają do odbycia wieloletnie kary pozbawienia wolności. Jest przy tym mało prawdopodobne, aby skierowano ich do wykonywania pracy zarobkowej. Sąd Odwoławczy nie widzi więc realnych

szans na ściągnięcie od nich kosztów sądowych za drugą instancję. Stąd decyzja o zwolnieniu tych skazanych od ponoszenia powyższych kosztów.